gazeta
ZIEMIA BIELSKA • ŚLĄSK CIESZYŃSKI
NAKŁAD: 12 000 EGZ.
BESKIDZKA
ROK XVII/NR 2 (203) LUTY 2021
BEZPŁATNE PISMO PROMOCYJNE

AKTORZY NA SCENĘ

Z nadzieją powrotu do normalności

FOTO: TOMASZ KUCHARSKI / MAT. MGOK WILAMOWICE

W zmodernizowanym Gminnym Centrum Działań Twórczych w Pisarzowicach młodzi aktorzy zaprezentowali spektakl „Trzepot". Choć trzeba było przestrzegać rygorów sanitarnych, nie zabrakło im entuzjazmu w podjętym wyzwaniu.

str. 12

ZIMOWA EWAKUACJA Z WODY

Ćwiczenia strażaków w Kaniowie

FOTO: MAT. KM PSP

str. 7

EKOLOGIA OCZAMI NAJMŁODSZYCH

Konkurs z dużym zainteresowaniem

FOTO: MAT. STAROSTWA POWIATOWEGO W BIELSKU-BIAŁEJ

str. 15

OSOBOWOŚĆ ROKU

W Kozach wyróżniono społeczników

FOTO: MAT. UG KOZY

str. 10

BEZPIECZEŃSTWO NAJWAŻNIEJSZE

Dzieci noszą odblaski

FOTO: MAT. UG JAWORZE

str. 7, 9

POWIATOWE INWESTYCJE

Pieniądze na drogi i szkoły

FOTO: MAT. STAROSTWA POWIATOWEGO W BIELSKU-BIAŁEJ

str. 6

Z PRAC POSELSKICH

MILIARD Z 500+

Wiceminister Rodziny i Polityki Społecznej Stanisław Szwed przypomina rodzinom o konieczności złożenia nowego wniosku na świadczenie wychowawcze „Rodzina 500+". Przez cały okres trwania programu do naszego regionu trafiło ponad 1,1 miliarda złotych.

– Wniosek wypełnia się szybko i nie stwarza to trudności, pozwoli na kontynuację pobierania świadczenia w kolejnych miesiącach, od czerwca do końca maja przyszłego roku – wyjaśnia Stanisław Szwed. Od 1 czerwca 2021 r. rozpoczyna się bowiem nowy okres świadczeniowy 2021/2022, który będzie trwał do 31 maja 2022 r. Warunkiem uzyskania prawa do świadczenia wychowawczego na nowy okres jest złożenie nowego wniosku. Ich przyjmowanie już się rozpoczęło, zasady pozostały takie, jak dotychczas.

Gmina	wydatki 2016	wydatki 2017	wydatki 2018	wydatki 2019	wydatki 2020	Ogółem lata 2016-2020
M. Bielsko-Biała	63 842 918	87 941 912	84 578 831	126 374 506	172 310 521	535 048 687
Szczyrk	2 546 247	3 406 533	3 242 452	4 347 640	5 553 245	19 096 116
Czechowice-Dziedzice	18 478 081	25 215 647	24 657 499	37 345 693	50 612 941	156 309 861
Wilamowice	8 201 294	11 533 541	11 433 998	17 108 603	22 995 378	71 272 814
Bestwina	4 842 299	6 578 408	6 643 301	10 487 588	14 606 859	43 158 454
Buczkowice	5 243 405	7 161 425	6 886 712	9 744 013	12 858 414	41 893 970
Jasienica	12 766 773	17 508 812	17 143 657	24 496 639	32 569 084	104 484 965
Jaworze	2 846 760	3 891 418	3 687 578	5 749 859	7 926 864	24 102 479
Kozy	5 935 993	8 121 415	7 926 812	11 553 147	15 543 877	49 081 244
Porąbka	7 062 942	9 564 735	9 122 696	13 284 126	17 487 662	56 522 161
Wilkowice	5 208 740	6 830 329	6 498 748	9 741 777	13 421 053	41 700 646
Razem	136 975 451	187 754 175	181 822 283	270 233 591	365 885 897	1 142 671 397

Wydatki na realizację świadczenia wychowawczego „Rodzina 500+" w Bielsku-Białej i gminach powiatu bielskiego – w złotych

STANISŁAW SZWED,
wiceminister rodziny i polityki społecznej:

Sztandarowy program społeczny Prawa i Sprawiedliwości okazał się sukcesem, jego główne założenie, a więc likwidacja ubóstwa wśród dzieci, zostało zrealizowane. Dla bardzo wielu rodzin te dodatkowe pieniądze oznaczały nowe możliwości kształcenia dzieci, realizowania pasji, na które do tej pory nie było je stać, czy choćby wyjazdu na wakacje i zobaczenia kawałka naszego kraju.
Na co dzień nawet nie zdajemy jednak sobie sprawy, że wraz z świadczeniem Rodzina 500+ do naszego regionu płynie wielki strumień dodatkowych pieniędzy. Jako poseł Ziemi Bielskiej zrobiłem sobie zestawienie, prezentuję je, aby uzmysłowić, że przecież ta gotówka zasila naszą miejscową gospodarkę, daje kolejne miejsca pracy. 500+ pobudza konsumpcję i stymuluje rozwój gospodarczy, zwłaszcza w mniejszych gminach.

SAMORZĄD PRO FAMILIA 2021

Ministerstwo Rodziny i Polityki Społecznej ogłasza konkurs Samorząd Pro Familia 2021. – Chcemy doceniać prorodzinne działania prowadzone przez władze lokalne i inspirować do podejmowania oddolnych inicjatyw na rzecz rodziny – wyjaśnia wiceminister Stanisław Szwed.

Jak mówi poseł Prawa i Sprawiedliwości, w ostatnich latach Polska znalazła się w gronie europejskich liderów skutecznej polityki rodzinnej, m.in. dzięki niebagatelnym nakładom finansowym, wynoszącym ponad 4 proc. PKB. Było to możliwe w dużej mierze dzięki współpracy z samorządami. – To właśnie w gminach zapadają decyzje o budowie żłobków, które wspieramy programem Maluch+, tam powstają Domy i Kluby Seniora. Dzięki konkursowi „Po Pierwsze Rodzina!", finansującemu inicjatywy oddolne organizacji pozarządowych, docieramy z pomocą do małych społeczności oraz grup o indywidualnych potrzebach – wyjaśnia. Dlatego Marlena Maląg, Minister Rodziny i Polityki Społecznej, ogłosiła konkurs, który z jednej strony docenia działania samorządów, z drugiej wypromuje ich pomysły na tworzenie optymalnych warunków do funkcjonowania rodzin.

Zgłoszenia do konkursu Samorząd Pro Familia można nadsyłać do 31 marca. Oceniane będą te samorządy, które tworzą sprzyjające warunki dla rodzin, podejmują takie działania w zakresie polityki prorodzinnej, które przynoszą efekty w postaci poprawy warunków funkcjonowania rodzin i mogą być przykładem „dobrych praktyk".

Do ogłoszenia dołączono szczegółową ankietę na temat prowadzonej działalności prorodzinnej w samorządzie. W ankiecie samorządy odpowiadają na pytania dotyczące m.in. nakładów budżetowych na politykę rodzinną, korzystania z rządowych programów skierowanych do rodzin, przyznawanych we własnym zakresie uprawnień czy stypendiów. Mogą także opisać inne udogodnienia dla rodzin z trojgiem lub większą liczbą dzieci. Warto zaprezentować przyjętą długofalową strategię i wskazać kolejne punkty jej realizacji na poziomie samorządu.

Zgłoszenia będą przyjmowane w kategoriach gminy wiejskiej, miejsko-wiejskiej, miejskiej 20 tys. mieszkańców, od 20 tys. do 100 tys. mieszkańców oraz gminy miejskiej powyżej 100 tys. mieszkańców. Lista samorządów nominowanych do otrzymania nagrody zostanie ogłoszona na stronie internetowej Ministerstwa Rodziny i Polityki Społecznej 7 maja 2021 r. Ogłoszenie wyników i wręczenie nagród laureatom nastąpi około 15 maja, a więc Międzynarodowego Dnia Rodziny. **(R)**

REKLAMA

PRACOWNIA
KRAWIECTWA
&WYSTROJU OKIEN

FIRANY
ZASŁONY
ROLETY RZYMSKIE

PROJEKT I POMIAR
SZYCIE NA MIARĘ
POPRAWKI KRAWIECKIE

Bielsko-Biała, Osiedle Beskidzkie (ul. Suska 10/50)
Czynne:
poniedziałek-piątek w godz. 9:00-16:30
sobota w godz. 9:00-12:00
tel. 661-971-835, e-mail: halina19605@vp.pl

MASECZKI DLA SENIORÓW

Ponad dwa tysiące maseczek ochronnych dotarło do seniorów z gminy Jasienica.

Do seniorów z wszystkich sołectw gminy Jasienica trafiło ponad dwa tysiące wielorazowych maseczek z nadrukowanym herbem gminy. Urząd Gminy rozpoczął bezpłatne przekazywanie tych środków ochrony osobom starszym, akcję zainicjował wójt Janusz Pierzyna. – Noszenie maseczek bardzo skutecznie poprawia bezpieczeństwo epidemiczne, toteż chcieliśmy zaopatrzyć mieszkańców w tego typu środki wielorazowego użytku. W szczególny sposób chcemy chronić osoby starsze, bo to one właśnie są najbardziej narażone na skutki zakażenia koronawirusem – podkreśla Janusz Pierzyna.

Maseczki zostały umieszczone w specjalnych opakowaniach. W tej postaci trafiają do pięciu kół Polskiego Związku Emerytów i Rencistów na terenie gminy, a więc w Jasienicy, Rudzicy, Bierach, Mazańcowicach i Międzyrzeczu Górnym, odpowiednio do liczby członków. Środki ochrony przekazano także sołtysom i radom sołeckim, które rozdysponują je pomiędzy seniorów. **(UGJ)**

FOTO: MAT. UG JASIENICA

#SZCZEPIMYSIĘ – STRAŻACY POMAGAJĄ

Strażacy – zarówno zawodowi z Państwowej Straży Pożarnej, jak i druhowie z Ochotniczych Straży Pożarnych – pomagają w transporcie osób do punktów szczepień.

Jak informuje Komenda Miejska Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku-Białej, w ramach ogólnopolskiej akcji szczepień przeciw COVID-19 strażacy pomagają dotrzeć do punktów szczepień osobom, które nie mogą tam dojechać we własnym zakresie. Akcja przebiega z zachowaniem reżimu sanitarnego.

Działania prowadzone są w ramach Narodowego Programu Szczepień przeciw COVID-19 we współpracy z punktami szczepień oraz jednostkami samorządu terytorialnego. Przypominamy, że pod numerem 989 można uzyskać dostęp do bezpłatnej, całodobowej infolinii Narodowego Programu Szczepień przeciw COVID-19. **(R)**

gazeta BESKIDZKA
Wydawca i skład: Medio Press Adam Kliś, 43-309 Bielsko-Biała, ul. Bystrzańska 29.
Strona internetowa: www.gazetabeskidzka.pl, e-mail: redakcja@gazetabeskidzka.pl.
Redaktor Naczelny: Marcin Nikiel. Z-ca Redaktora Naczelnego: Mirosław Łukaszuk. Redaguje: Zespół. Kontakt z redakcją: tel. 510-123-382.
Druk: Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia Sosnowiec.
Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.

RUCH WAŻNY DLA KAŻDEGO

Centrum Fizjoterapii i Treningu „Biernat" w Bielsku-Białej to zupełnie nowe miejsce na regionalnej mapie dbania o zdrowie.

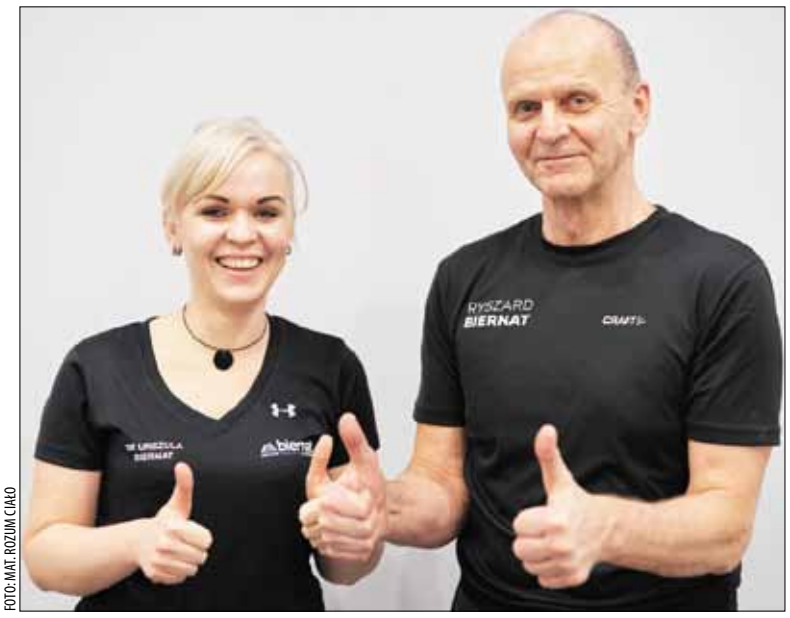

FOTO: MAT. ROZUM CIAŁO

Nowoczesne Centrum Fizjoterapii i Treningu „Biernat" w Bielsku-Białej, pod kierunkiem dr Uli Biernat, wzorowane jest na podobnej placówce funkcjonującej od lat w Olsztynie, a prowadzonej przez dr. Ryszarda Biernata, jednego z najbardziej cenionych fizjoterapeutów w skali kraju.

Centrum wdraża unikatowy pomysł podejścia do pacjenta, który polega na uświadamianiu, jak ważne jest dbanie o własne ciało i codzienną aktywność. Toteż za główny „środek leczniczy" uznawany jest ruch. – Swoim pacjentom zalecamy każdorazowo indywidualnie dobrane ćwiczenia. Opracowujemy je po wnikliwej analizie postawy i nawyków – mówi doktor Ula Biernat.

AKTYWNOŚĆ BEZ RYZYKA

Właściwa rehabilitacja po zabiegu bądź przebytych kontuzjach to istotny element powrotu pacjenta do pełni sił. – Liczy się z jednej strony czas przystąpienia do rehabilitacji pooperacyjnej, z drugiej zastosowane metody. Pamiętać należy, że każde unieruchomienie ma negatywny wpływ na stawy i mięśnie. W odpowiedni sposób pracują one w momencie ruchu, bądź wykonywania dobrze dobranych ćwiczeń – tłumaczy dr Ula Biernat.

Doświadczenie w pracy z pacjentami wymagającymi rehabilitacji różnymi formami ruchu zbierała podczas kilkuletniej pracy w Centrum Sportu i Rehabilitacji w Olsztynie, prowadzonym przez jej ojca doktora Ryszarda Biernata, jednego z najbardziej cenionych fizjoterapeutów w skali kraju. Jak przyznaje, założenie podobnej innowacyjnej placówki w Bielsku-Białej szybko spotkało się z zainteresowaniem osób potrzebujących zastosowania skutecznej terapii. – Nasze założenia terapii ruchem, czyli tzw. kinezyterapii nakazują możliwie szybkie rozpoczęcie ćwiczeń operowanego stawu czy mięśnia, by nie dopuścić do zmniejszenia zakresu ruchu. Nie ma tu mowy o ryzyku zbyt wczesnego „uruchomienia", czego pacjenci często się obawiają. Ruch można dostosować do predyspozycji indywidualnych pacjenta. Ważna kwestia to edukacja, bo każda osoba objęta rehabilitacją musi mieć pełną świadomość wykonywanej pracy nad powrotem do zdrowia – dopowiada fizjoterapeutka.

PRZECIWKO CHOROBOM CYWILIZACYJNYM

Brak aktywności ruchowej to współcześnie jeden z tych problemów, który uznaje się za powszechny wśród wielu grup społecznych. Co gorsza, dotyczy on w znacznej mierze dzieci i młodzieży, spędzających czas choćby przy komputerze. Ale również osoby dorosłe, często w biegu i nawale obowiązków, nie mają wystarczającego zapału i możliwości, by zadbać nawet o tak potrzebne kilkadziesiąt minut ruchu dziennie. – Błędne jest myślenie, że jeśli coś zaczyna boleć, zwłaszcza w starszym wieku, należy zaprzestać aktywności ruchowej i odpocząć. Ruch jest nam przynależny ewolucyjnie, a nasze stawy są „odżywiane" w momencie ruchu, więc gdy tylko zaprzestajemy ruchu pojawiają się problemy – wyjaśnia dr Biernat.

Dodaje, że siedzący tryb życia sprzyja rozwojowi chorób naczyń krwionośnych, schorzeniom całego układu ruchu, zmęczeniu, otyłości, powszechnie występującym bólom kręgosłupa czy wreszcie zmniejszeniu koncentracji i efektywności w pracy. Potrzebę fizycznej aktywności warto jednak wpierw sobie uświadomić. – Zetknęłam się z wieloma przypadkami, gdy taka świadomość pojawiła się, lecz już po zakończonym procesie leczenia ruchem. U takich osób w sposób naturalny przychodzi refleksja, a w ślad za tym zmiana trybu funkcjonowania na bardziej aktywny. Tam, gdzie tylko możemy namawiamy, by zrobić wszystko w celu zapobiegnięcia poważniejszym problemom zdrowotnym – mówi dr Ula Biernat.

INNOWACYJNA ANALIZA RUCHU

W ostatnich latach bardzo modne stało się bieganie. I jakkolwiek zasadne jest stwierdzenie, że „biegać każdy może" – i to niezależnie od wieku – tak ewolucyjnie człowiek zagubił jednak umiejętność prawidłowego biegania. – Dlatego też w naszym Centrum postawiliśmy na szczegółową analizę biegu pod kątem zdrowotnym. Cel jest prosty – zmniejszyć częstotliwość występowania urazów i przeciążeń, poprzez korektę wzorców ruchowych i dobór odpowiednich ćwiczeń – wyjaśnia.

– Nasze podejście to nic innego, jak nieustanne drążenie, szukanie przyczyny problemu i dogłębna analiza każdego przypadku. Nie ograniczamy się do wyciszenia objawów, lecz zmieniamy nastawienie pacjentów do ruchu. Fizjoterapia i trening w naszym rozumieniu to po prostu zdrowa codzienność dla każdego – podsumowuje doktor Ula Biernat. **(RAF)**

REKLAMA

Innowacyjne Centrum Fizjoterapii & Treningu pod kierunkiem dr ULI BIERNAT

STAWIAMY NA RUCH!

- leczenie po operacjach i urazach
- prewencja urazów w różnych dyscyplinach sportowych
- przygotowanie do zwiększonego wysiłku fizycznego
- masaż sportowy łączony z terapią manualną

NOWOŚĆ NA BIELSKIM RYNKU FIZJOTERAPEUTYCZNYM!

- analiza techniki biegu pod kątem fizjoterapeutycznym
- kompleksowa ocena postawy ciała z korektą błędnych nawyków i wzorców ruchowych
- indywidualny zestaw ćwiczeń opracowany na podstawie przeprowadzonych badań

biernat CENTRUM FIZJOTERAPII & TRENINGU

Miejsce Zdrowia i Sportu By Bogunia „Intoku"
Bielsko-Biała, ul. 3 Maja 17 (z bezpłatnym parkingiem)
e-mail: biernat.fizjo@gmail.com; tel. 668 296 417
biernatfizjoterapia

DOKTOR ULA BIERNAT:

- absolwentka AWF w Poznaniu – w 2016 roku uzyskała stopień Doktora w zakresie rehabilitacji ruchowej
- doświadczenie w pracy z wieloma znanymi sportowcami, jak m.in. Paweł Zagumny, Łukasz Kadziewicz, Dawid Konarski, Artur Szalpuk, Andrzej Wrona czy Agnieszka Bednarek
- współpracowała z uzdolnioną siatkarsko młodzieżą w ramach programu SOS pod patronatem Polskiego Związku Piłki Siatkowej, jak również zapewniała opiekę fizjoterapeutyczną zawodniczkom Szkoły Mistrzostwa Sportowego w Szczyrku
- współtwórczyni i prowadząca cykl szkoleń dla fizjoterapeutów i trenerów „Movement Strategy"

Solidarność Podbeskidzia
NSZZ „Solidarność” Regionu Podbeskidzie

PODWYŻKI DLA ZAŁOGI EATON

„Solidarność” w bielskiej spółce Eaton Automotive Systems zakończyła rozmowy płacowe. W efekcie każdy pracownik tej firmy otrzyma podwyżkę wynagrodzenia na poziomie ok. 4,5 procent.

Spółka Eaton Automotive Systems zajmuje się – najogólniej mówiąc – produkcją części do silników samochodowych, głównie zaworów. Firma ta zatrudnia w Bielsku-Białej blisko tysiąc osób. Końcem stycznia zakładowa „Solidarność” rozpoczęła negocjacje na temat wzrostu płac. 11 lutego – po czterech rundach rozmów – podpisane zostało porozumienie, na mocy którego od 1 kwietnia płace pracowników wzrosną o około 4,5 procent.

– Początkowo żądaliśmy 6-procentowego wzrostu płac, ale ostatecznie stanęło na kompromisowym poziomie około 4,5 procent. Trzeba dodać, że poprzednie podwyżki wynegocjowaliśmy dokładnie rok temu. Wtedy były one właśnie na poziomie około sześciu procent. Tak więc w sumie płace naszych pracowników wzrosły o ponad 10 procent, co nie jest chyba złym wynikiem, zwłaszcza uwzględniając obecny trudny czas dla całej gospodarki – mówi Jerzy Chomczyński, przewodniczący „Solidarności” w spółce Eaton Automotive Systems.

Trzeba dodać, że w Eaton współpraca związkowców z dyrekcją tej spółki od dłuższego czasu układa się co najmniej poprawnie. – Dyskutujemy, spieramy się, ale zawsze udaje się nam wypracować kompromisowe rozwiązania. To dowód nie tylko skuteczności naszego związku, ale także otwartości i woli dialogu ze strony dyrekcji – podkreśla Jerzy Chomczyński.

Dowodem na takie partnerskie relacje w bielskiej spółce Eaton Automotive Systems jest fakt, że niedawno dyrekcja tej firmy znalazła się w elitarnym gronie zwycięzców XIII edycji ogólnopolskiego konkursu „Pracodawca Przyjazny Pracownikom”. Wcześniej zdobyła ona też – w podobnym ogólnopolskim konkursie – tytuł „Pracodawca – organizator pracy bezpiecznej”.

NEGOCJACJE PŁACOWE W SPÓŁKACH FIATA

Na żądanie „Solidarności” FCA Poland rozpoczęły się dawno postulowane rozmowy płacowe dotyczące pracowników dwóch największych fiatowskich spółek – FCA Poland oraz FCA Powertrain. Pierwsza runda odbyła się 9 lutego, druga – i jak na razie ostatnia (stan na niedzielę 21 lutego) – 13 lutego.

• • •

Podczas pierwszych rozmów płacowych, wspólnych dla FCA Poland oraz FCA Powertrain – prowadzonych zdalnie w formie telekonferencji – pracodawcy zaproponowali podwyżkę wynagrodzeń miesięcznych (łącznie z wliczoną w to premią regulaminową) o 350 zł. Podczas drugiego spotkania przedstawiciele zarządów obu spółek zmodyfikowali swą propozycję: podwyżka wynagrodzeń (wraz z premią) o 450 zł z wyrównaniem od 1 października 2020 r. Ze względu na różnice w wysokości premii oznacza to – po odliczeniu premii – w tyskim FCA Poland wzrost stawek o 2,38 zł na godzinę, natomiast w bielskim FCA Powertrain o 2,28 zł na godzinę.

MOZ NSZZ „Solidarność” FCA Poland początkowo żądał podwyżki wynagrodzeń zasadniczych każdego pracownika obu spółek FCA o 5 zł na godzinę. W trakcie negocjacji związkowcy zmodyfikowali swe żądania. Teraz domagają się dla każdego pracownika z obu spółek podwyżki o 3 zł za godzinę ze skutkiem od 1 września 2020 roku i o kolejne 1 zł od 1 lipca 2021 r.

– Ograniczając nasze jak najbardziej uzasadnione żądania chcemy wykazać naszą dobrą wolę i chęć osiągnięcia kompromisu. Niestety, mimo zapowiedzi nie doszło do dalszych rozmów, a tym samym do ustosunkowania się pracodawcy do naszej kompromisowej propozycji – mówiła w piątek 19 lutego przewodnicząca MOZ NSZZ „Solidarność” FCA Poland Wanda Stróżyk. Tego właśnie dnia związkowcy opracowali i przesłali do zarządów obu spółek protokół rozbieżności, w którym stwierdzono zakończenie rokowań bez podpisania porozumienia i wystąpiono o wyznaczenie mediatora.

Przypomnijmy: związkowcy z fiatowskiej „Solidarności” regularnie od listopada 2019 (!) roku występują do dyrekcji o podwyżki płac w tyskim FCA Poland oraz bielskim FCA Powertrain. Związkowcy podkreślają, że ich żądanie jest zwykłym dążeniem od zapewnienia wszystkim pracownikom sprawiedliwego wynagrodzenia, odpowiadającego ich zaangażowaniu i wkładowi pracy, jak również podstawowej stabilizacji ekonomicznej.

Tłumaczą oni jednocześnie, że pracownicy obu spółek są nieustannie obciążani nowymi, rosnącymi zadaniami, wymaga się od nich stałego wzrostu wydajności i efektywności pracy. W trakcie rokowań związkowcy podkreślali, że podwyżka obejmuje dwa lata, zaś od maja 2019 do grudnia 2020 – zgodnie z danymi GUS – średnia płaca w sektorze przedsiębiorstw wzrosła w Polsce o ponad 900 zł miesięcznie (dokładnie z 5.057 zł do 5.973 zł). Z drugiej strony rosnące koszty utrzymania oraz inflacja prowadzą do realnego spadku wynagrodzeń.

„Wszystkim pracownikom należy zapewnić godne wynagrodzenia odpowiadające ich wysiłkowi, zaangażowaniu, najwyższej wydajności i jakości pracy” – podkreślają związkowcy z „Solidarności”, przypominając pracodawcy, że do odniesienia sukcesu na globalnych rynkach niezbędna jest inwestycja w ludzi, którzy zapewniają wysoką jakość i wydajność produkcji.

Przy okazji: dzięki negocjacjom, prowadzonym m.in. przez „Solidarność” FCA Poland, w bielskiej spółce Avio Polska płace zasadnicze wszystkich pracowników wzrosły o 336 zł miesięcznie z wyrównaniem od 1 stycznia br. Z kolei wynagrodzenia zasadnicze pracowników spółki ASK Poland od 1 stycznia wzrosły o 250 zł – tam jednak już w ub.roku wywalczono wzrost premii o 250 zł, a więc łączny wzrost wynagrodzeń każdego pracownika w tej spółce to 500 zł!

FINAŁ AKCJI DLA GRZEGORZA

SOLIDARNA POMOC

Strażacka „Solidarność”, wspierana między innymi przez Region Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”, zainaugurowały pod koniec ubiegłego roku zbiórkę środków na pomoc dla 36-letniego Grzegorza Pająka, strażaka z bielskiej komendy Państwowej Straży Pożarnej. Na skutek wybuchu gazu, który miał miejsce 16 października w Kobiernicach koło Bielska-Białej, zginęła jego Mama, a on sam i pozostali członkowie rodziny trafili do szpitala. Pod gruzami doszczętnie zniszczonego domu stracili cały dorobek życia.

Akcję zbiórki pieniędzy na pomoc w odbudowie domu zainicjowała jego macierzysta komisja NSZZ „Solidarność” w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku-Białej. Inicjatywę wsparły organizacyjnie Krajowa Sekcja Pożarnictwa i Krajowa Sekcja Służby Więziennej NSZZ „Solidarność” oraz międzyzwiązkowa Fundacja „Solidarni”. Ta ostatnia udostępniła specjalne subkonto, na które wpłacane były pieniądze na pomoc dla Grzegorza.

Niedawno fundacja „Solidarni” przedstawiła inicjatorom akcji szczegółowe rozliczenie, a Grzegorzowi przekazała wszystkie zebrane środki.

– Efekty akcji przerosły nasze oczekiwania. Widać, że solidarność to nie tylko nazwa naszego związku, ale także motyw naszego postępowania, zwłaszcza wobec tych, których dotknęło nieszczęście. Dziękujemy wszystkim, którzy odpowiedzieli na nasz apel – mówi Roman Marekwica, szef „Solidarności w Komendzie Miejskiej Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku-Białej, a równocześnie inicjator zbiórki pieniędzy dla Grzegorza i jego rodziny. Podkreśla, że wśród darczyńców były organizacje zakładowe „Solidarności”, działające przy komendach Państwowej Straży Pożarnej z całej Polski, a także Krajowa Sekcja Pożarnictwa. Środki przekazały także m.in. Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” Zarządy Regionu Podbeskidzie i Podkarpacie, a także szereg zakładowych organizacji związkowych.

Swe podziękowania, za naszym pośrednictwem, pragną przekazać także obdarowani – Aneta i Grzegorz Pająkowie. – Jesteśmy ogromnie wdzięczni „Solidarności”, a także wszystkim osobom, organizacjom i instytucjom, które okazały nam serce i wszelką pomoc. Dziękujemy za każdy gest współczucia i solidarności, za każde dobre słowo i różnorodne wsparcie. W tych niezwykle trudnych dla nas chwilach mogliśmy się przekonać, że ludzi dobrej woli jest więcej – mówią wzruszeni małżonkowie.

JEDEN PROCENT NA DOBRY CEL

Przed nami rozliczenia z fiskusem, a tym samym także okazja do przekazania jednego procenta swego podatku na rzecz którejś z organizacji pożytku publicznego. Przy podejmowaniu decyzji prosimy wziąć pod uwagę współpracujące z podbeskidzką „Solidarnością” Stowarzyszenie „Podbeskidzie Wspólna Pamięć” (nr KRS 0000625337), które w swych statutowych zadaniach ma m.in. kultywowanie pamięci o naszej niedalekiej przeszłości (w tym zwłaszcza historii podbeskidzkiej „Solidarności”) oraz otaczanie pomocą materialną i medyczną dawnych działaczy opozycji antykomunistycznej, którzy dziś chorują lub cierpią niedostatek. W 2020 roku staraniem tego stowarzyszenia ukazał się „Spacerownik Bielski” – przewodnik po miejscach związanych z burzliwymi dziejami „Solidarności” w Bielsku-Białej.

PODBESKIDZIE WSPÓLNA PAMIĘĆ
podbeskidziewp.pl

Dziękuję serdecznie tym, którzy jednym procentem od swych podatków zechcą wesprzeć statutową działalność naszego stowarzyszenia. To bardzo proste – wystarczy w odpowiedniej rubryce zeznania podatkowego wpisać numer KRS 0000625337.

Prezes Stowarzyszenia PWP Bogdan Szozda

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

JÓZEF GOLONKA (1950-2021)

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość, że 4 lutego 2021 roku zmarł nasz kolega, śp. Józef Golonka, wieloletni przewodniczący NSZZ „Solidarność” w Zakładach Metali Lekkich Kęty (późn. Grupie Kęty SA).

Józef Golonka urodził się 19 lipca 1950 roku w Nowym Sączu. W latach 1968-1970 był pracownikiem Bielskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego, a od 1970 r. pracował w Zakładach Metali Lekkich Kęty. We wrześniu 1980 był współorganizatorem „Solidarności” w ZML i członkiem Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego „S” Regionu Podbeskidzie, od października 1980 r. pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Zakładowej w ZML. Od maja 1981 roku był członkiem Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”.

Po wprowadzeniu stanu wojennego kontynuował w podziemiu działalność związkową (kolportaż prasy, zbieranie składek, pomoc dla represjonowanych).

W 1989 roku reaktywował „Solidarność” w ZML-u, został przewodniczącym Komisji Zakładowej oraz członkiem Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność”. Był także działaczem samorządowym – radnym gminy Kęty, a później Powiatu Oświęcimskiego.

W 2014 roku Józef Golonka został uhonorowany tytułem „Zasłużony dla podbeskidzkiej Solidarności”, a w 2017 r. otrzymał Krzyż Wolności i Solidarności nadany przez Prezydenta RP. Zmarł po wielu latach zmagania się z ciężką chorobą. Jego pogrzeb odbył się 7 lutego w Bulowicach koło Andrychowa.

Wieczne odpoczywanie racz Mu dać Panie…

Rodzinie, przyjaciołom i współpracownikom śp. Józefa Golonki składamy wyrazy naszego współczucia i solidarności w bólu.

W styczniu 2017 roku prezes IPN Jarosław Szarek odznaczył Józefa Golonkę Krzyżem Wolności i Solidarności, nadanym mu przez Prezydenta RP Andrzeja Dudę.

PODBESKIDZKI STRAJK W INTERNECIE

5 lutego, a więc w przeddzień 40. rocznicy podpisania porozumienia, kończącego podbeskidzki strajk generalny, odbyła się uroczysta prezentacja internetowej zakładki „Strajk generalny na Podbeskidziu", będącej częścią serwisu internetowego „Twarze Solidarności".

W debacie, towarzyszącej prezentacji nowej zakładki, udział wzięli: prezes Instytutu Pamięci Narodowej Jarosław Szarek, dziennikarz i publicysta „Gościa Niedzielnego" Andrzej Grajewski, przewodniczący Zarządu Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność" Marek Bogusz oraz pracownicy katowickiego Oddziału Instytutu Pamięci Narodowej Dariusz Węgrzyn i Artur Kasprzykowski. Dyskusję poprowadził dyrektor katowickiego IPN Andrzej Sznajder. Spotkanie odbyło się w Przystanku Historia IPN w Katowicach, ul. Św. Jana 10 – bez udziału publiczności, ale z bezpośrednią transmisją internetową (jest ona nadal dostępna – m.in. poprzez stronę podbeskidzkiej „Solidarności").

W trakcie dyskusji prezes IPN podkreślił, że zimowy strajk na Podbeskidziu był pod wieloma względami podobny do robotniczych protestów z sierpnia 1980 roku. – Kiedy ogląda się fotografie sprzed czterdziestu lat z protestu w regionie Podbeskidzie z udziałem blisko dwustu tysięcy członków „Solidarności", na myśl przychodzą sierpniowe obrazy z Gdańska 1980 roku – widać tę samą determinację, wiarę w zwycięstwo, nadzieję i solidarność – podkreślił Jarosław Szarek.

Marek Bogusz w swym wystąpieniu podkreślił, że podbeskidzki strajk okazał się zwycięski dzięki wsparciu, jakiego regionalnemu komitetowi strajkowemu udzieliło blisko 200 tysięcy pracowników z kilkuset zakładów pracy całego ówczesnego województwa bielskiego. – To wówczas tak naprawdę zrodziła się podbeskidzka „Solidarność", gdyż do tego regionu przeniosło się mnóstwo zakładowych komisji, które wcześniej były zarejestrowane w Małopolsce czy na Śląsku – mówił szef podbeskidzkiej „Solidarności". Korzystając z okazji zaapelował do uczestników tamtego protestu o przekazywanie do Zarządu Regionu pamiątek z tamtych czasów, które wzbogacą internetowy portal poświęcony podbeskidzkiemu strajkowi.

W internetowej zakładce „Strajk generalny na Podbeskidziu", umieszczonej w serwisie „Twarze Solidarności" (adres internetowy to: www.twarzesolidarnosci.gosc.pl/podbeskidzie) redakcja „Gościa Niedzielnego" oraz katowicki oddział IPN w 40. rocznicę tamtych wydarzeń przypomnieli główne postacie strajku oraz determinację i solidarność dziesiątków tysięcy mieszkańców województwa bielskiego, wspierających strajk aż do podpisania porozumienia w świetlicy Zakładów Przemysłu Wełnianego „Bewelana". Prezentowany w serwisie materiał tworzy zbiorowy portret tamtej społeczności, przedstawia kalendarium wydarzeń poprzedzających strajk oraz jego przebieg. Publikowane są tam również dziesiątki zdjęć i dokumentów z epoki. To – jak na razie – najbogatszy zbiór artykułów i pamiątek, poświęcony podbeskidzkiemu strajkowi, zebranych w jednym miejscu i dostępnych każdemu zainteresowanemu. Dodajmy, że partnerem tego projektu jest NSZZ „Solidarność" Region Podbeskidzie.

Marek Bogusz prezentuje oryginał porozumienia z 6 lutego 1981 roku, przechowywany w archiwum podbeskidzkiej „Solidarności".

Uczestnicy rocznicowej debaty w katowickim Przystanku Historia IPN, transmitowanej w Internecie – od lewej stoją: Andrzej Grajewski, Dariusz Węgrzyn, Jarosław Szarek, Artur Kasprzykowski, Marek Bogusz i Andrzej Sznajder oraz gospodarz tego miejsca Ryszard Mozgol.

ALBUM NA CZTERDZIESTOLECIE

WYBIERAM SOLIDARNOŚĆ

Wyjątkowa rocznica wymaga wyjątkowych obchodów. Na 40-lecie powstania NSZZ „Solidarność" gdański Instytut Dziedzictwa Solidarności przygotował 400-stronicowy, bogato ilustrowany album pod tytułem „Wybieram Solidarność".

Publikacja to szczegółowa opowieść o genezie, powstaniu i historii „Solidarności". Zilustrowana została setkami unikatowych fotografii portretujących wszystkie etapy powstawania pierwszego w bloku wschodnim niezależnego związku zawodowego. Jednak album „Wybieram Solidarność" to nie tylko publikacja historyczna. Czytelnik znajdzie w nim także zapis aktywności tego związku w III RP oraz wiele tekstów dotyczących roli „Solidarności" w obaleniu komunizmu, polskiej transformacji ustrojowej i codziennym życiu społecznym. Dodajmy, że druk tej wyjątkowej pozycji został zlecony bielskiej drukarni „Dimograf", swymi korzeniami sięgającej czasów podziemnej „Solidarności".

Zapraszamy do zapoznania się z albumem „Wybieram Solidarność" w wersji cyfrowej – do pobrania na stronie internetowej Instytutu Dziedzictwa Solidarności (www.ids1980.pl). Z kolei każda zakładowa organizacja związkowa z Podbeskidzia może odebrać pamiątkowy darmowy egzemplarz tej publikacji w siedzibie Zarządu Regionu – jako prezent na jubileusz naszego związku!

KWIATY PAMIĘCI I WDZIĘCZNOŚCI

Kwiaty pod strajkową tablica złożyli (na zdjęciu od lewej): Marek Bogusz, Adam Michalski, Andrzej Sznajder, Marcin Tyrna, Henryk Kenig, Jarosław Klimaszewski, Janusz Okrzesik i Henryk Juszczyk.

Co roku każda kolejna rocznica podbeskidzkiego strajku generalnego obchodzona była jako święto „Solidarności". Organizowane były uroczyste spotkania z udziałem dawnych i obecnych działaczy związkowych, wykłady i koncerty. Często obchody takie łączone były z odznaczaniem zasłużonych członków „Solidarności" odznaczeniami państwowymi. W tym roku z oczywistych względów było inaczej...

27 stycznia 2021 roku w Bielsku-Białej symbolicznie uczczona została 40. rocznica wybuchu podbeskidzkiego strajku generalnego „Solidarności". Na budynku obecnego II Urzędu Skarbowego przy ul. gen. Maczka 73 – obok dawnej świetlicy Zakładów Przemysłu Wełnianego „Bewelana", w której podpisane zostało porozumienie – znajduje się ufundowana przez „Solidarność" tablica upamiętniająca strajk z 1981 roku. Tam właśnie wiązanki kwiatów – będące symbolem pamięci i wdzięczności – złożyli przedstawiciele „Solidarności" Regionu Podbeskidzie na czele z przewodniczącym Markiem Boguszem, a także prezydent Bielska-Białej Jarosław Klimaszewski i przewodniczący Rady Miejskiej Janusz Okrzesik oraz reprezentacja katowickiego oddziału Instytutu Pamięci Narodowej na czele z dyrektorem oddziału dr. Andrzejem Sznajderem i członkowie bielskiego Stowarzyszenia „Podbeskidzie Wspólna Pamięć". Przy strajkowej tablicy byli też obecni uczestnicy strajku sprzed czterdziestu lat: wiceprzewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego i sygnatariusz porozumienia Henryk Juszczyk, przewodniczący „Solidarności" z ZPW „Bewelana" Henryk Kenig, szef komitetu strajkowego z „Befamy" Marcin Tyrna i współorganizator strajku w „Bewelanie" Adam Michalski.

W rocznicowym spotkaniu pod dawnymi zakładami „Bewelana" wzięli udział uczestnicy strajku z 1981 roku. Na zdjęciu od lewej: Henryk Juszczyk, Henryk Kenig, Marcin Tyrna i Adam Michalski.

SKONTAKTUJ SIĘ Z NAMI

Osoby zainteresowane przynależnością do związku zawodowego lub mające problemy w swoich zakładach pracy proszone są o kontakt z Zarządem Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność" lub terenowymi oddziałami naszego związku. W związku z obecną sytuacją epidemiczną prosimy korzystać z kontaktu telefonicznego lub za pośrednictwem poczty elektronicznej.

ZARZĄD REGIONU PODBESKIDZIE NSZZ „SOLIDARNOŚĆ"
43-300 Bielsko-Biała, ul. Adama Asnyka 19

Sekretariat tel. 33 812 67 90
e-mail: bbial@solidarnosc.org.pl

Dział Rozwoju Związku
tel. 530 760 060, tel. 33 812 67 90
e-mail: drz.bbial@solidarnosc.org.pl

Dział Szkoleń
tel. 33 812 67 52
e-mail: skarb.bbial@solidarnosc.org.pl

Dział Prawny
tel. 33 812 67 53 (szczegółowe telefony na stronie internetowej)
e-mail: prawnicy.bbial@solidarnosc.org.pl

„Solidarność Podbeskidzia" nr 2 (469) z 24 lutego 2021 r. – comiesięczny dodatek związkowy do „Gazety Beskidzkiej". Redakcja: Zarząd Regionu Podbeskidzie NSZZ „Solidarność", 43-300 Bielsko-Biała, ul. Adama Asnyka 19, tel. 33 812 67 90, e-mail: bbial@solidarnosc.org.pl, więcej informacji: www.solidarnosc.org.pl/bbial

SZPITAL Z NIEWIADOMĄ

Szpitalowi Pediatrycznemu w Bielsku-Białej grozi upadłość. To efekt zmiany sposobu finansowania ze strony NFZ, o którym poinformowano w ostatniej chwili.

Widmo likwidacji zawisło nad bielskim Szpitalem Pediatrycznym 1 lutego, kiedy niespodziewanie do Starostwa Powiatowego wpłynęło oświadczenie Narodowego Funduszu Zdrowia. Fundusz poinformował, że zmienia sposób rozliczania pediatrii licząc od początku nowego roku. Zamiast comiesięcznego ryczałtu szpital będzie otrzymywał środki tylko za faktycznie wykonane świadczenia. – Tym samym dotychczasowe uzgodnienia naszej placówki z NFZ z grudnia ubiegłego roku i już stycznia tego roku zostały wyrzucone do kosza – oburza się starosta Andrzej Płonka.

FOTO: MAT. STAROSTWA POWIATOWEGO

Dla szpitala dziecięcego oznacza to dużo mniej korzystne warunki. – Trudno mi uwierzyć, żeby w Ministerstwie Zdrowia ktoś zapomniał, że walczymy z pandemią. Ludzie nadal boją się koronawirusa i unikają szpitali, jak ognia. Pacjentów jest po prostu dużo mniej, niż zwykle. Dla naszej placówki oznacza to o ok. 1 mln zł mniej miesięcznie. W skali roku to 10 mln zł – mówi starosta.

Andrzej Płonka, jednocześnie prezes Związku Powiatów Polskich, podkreśla, że w dramatycznej sytuacji znajduje się wszystkie 12 szpitali pediatrycznych w kraju oraz oddziały pediatryczne. Z powodu nagle wprowadzonych zmian przez resort zdrowia, w bielskim szpitalu zabrakło pieniędzy na wypłaty za styczeń, pracownicy dostali wynagrodzenie dzień po terminie, co w ogóle było możliwe tylko dzięki pilnie uruchomionej pożyczce przez Powiat Bielski w wysokości 1 mln zł.

Dlatego podjęto starania o zmianę nagłej decyzji NFZ interweniując w resorcie zdrowia. Do Starostwa Powiatowego w Bielsku-Białej, które jest organem założycielskim bielskiego Szpitala Pediatrycznego, wpłynęły odpowiedzi na pisma wysłane do premiera i Ministerstwa Zdrowia w tej sprawie. Czytamy w nich, że Minister Zdrowia 9 lutego wprowadził zmianę w rozporządzeniu, dzięki czemu szpital może wnioskować o zaliczkę do NFZ w wysokości miesięcznego ryczałtu z zeszłego roku.

Ale ta zmiana obejmuje pierwszy kwartał 2021 r. – W praktyce to przesunięcie agonii szpitala o 3 miesiące. Bez systemowego rozwiązania, jakim jest wycofanie się z nowego sposobu finansowania świadczeń pediatrycznych do zakończenia pandemii COVID-19, sytuacja lecznictwa dziecięcego będzie się dramatycznie pogarszać – mówi starosta Andrzej Płonka. **(MF)**

ANDRZEJ PŁONKA,
starosta bielski:

W czasie pandemii nie powinniśmy eksperymentować ze służbą zdrowia, zwłaszcza w tych obszarach, które w miarę dobrze funkcjonują w dotychczasowym systemie finansowania. Tymczasem zamiast zajmować się walką z pandemią – również przecież w Szpitalu Pediatrycznym – musimy koncentrować nasze wysiłki i medyczne, i organizacyjne, i finansowe na dostosowywaniu się do nowych warunków. I to szybko, bo o zmianach dowiedzieliśmy się w ostatnim momencie.
To całe zamieszanie było i jest niepotrzebne. Z niepokojem czekamy na rozwój wydarzeń, bo nie wiemy czy nie pojawią się kolejne pomysły utrudniające, a wręcz uniemożliwiające funkcjonowanie szpitala. Będziemy w dalszym ciągu domagać się racjonalnego podejścia do finansowania, bo Szpital Pediatryczny budowaliśmy przez lata, aby doprowadzić go do tak wysokiego poziomu.

FILM WART OBEJRZENIA

Miały być warsztaty dla szkół pod hasłem „Lepiej zapobiegać niż leczyć", ale z powodu pandemii trzeba było wymyślić coś innego. Tak powstał film edukacyjny.

Wydział Zdrowia bielskiego Starostwa Powiatowego planował wzorem lat ubiegłych zorganizować konkurs dla dzieci i młodzież z klas V-VIII promujący zdrowy styl życia. Ma on na celu poprawiać świadomość dotyczącą profilaktyki zdrowotnej i promowania zdrowego stylu życia. Organizatorzy zazwyczaj przeprowadzają spotkania z lekarzami, którzy przybliżają młodym osobom tę tematykę. W tym roku we współpracy z bielskim stowarzyszeniem „Amazonki" planowano spotkanie dziewcząt z ginekologiem, a chłopców z urologiem.

Z powodu pandemii nie było to możliwe. Toteż kupiono 120 książeczek pod tytułem „Co to ten rak?", przeznaczonych dla najmłodszych uczniów, które także trafiły do szkół w powiecie. Do szkół przekazano pismo starosty Andrzeja Płonki z prośbą o wykorzystanie tych materiałów, np. na lekcjach wychowawczych.

Z kolei do szkół podstawowych w powiecie bielskim trafił filmik o tym, jak ważna jest profilaktyka w przypadku nowotworów. Do uczniów zwraca się lekarz onkolog i matka chorej dziewczynki. Warto go obejrzeć, bo rak dotyka nie tylko osoby dojrzałe.

Film dostępny jest na stronie Starostwa Powiatowego. **(R)**

NA DROGI I SZKOŁY

Około 28 mln zł zapisano na inwestycje w budżecie Powiatu Bielskiego na 2021 r., głównie na kontynuację rozpoczętych przedsięwzięć. – W każdym obszarze, który podlega Powiatowi Bielskiemu, ten rok będzie stał pod znakiem inwestycji. Przeznaczamy na to nie tylko pieniądze z naszego budżetu, ale też zabiegamy o pozyskanie dofinansowania w różnych zewnętrznych źródłach, co pozwala na poszerzanie skali inwestycji – wyjaśnia starosta bielski Andrzej Płonka.

Warto przypomnieć największą, rozłożoną na 3 lata inwestycję. To rozbudowa drogi w gminie Jasienica na odcinku ponad 2,5 km od mostu w Międzyrzeczu Dolnym do ronda w Mazańcowicach. Na te prace Starostwo pozyskało środki z funduszy unijnych oraz z budżetu Państwa. Na wkład własny solidarnie złożyły się samorządy – powiatowy i gminny. Koszt tych robót w 2021 r. to ok. 6 mln zł.

FOTO: MN

Trwa modernizacja drogi powiatowej w Zasolu Bielańskim w gminie Wilamowice. Dobudowany chodnik poprawi bezpieczeństwo przechodniów.

Wraz z wiosną drogowcy wrócą również do Czechowic-Dziedzic na ul. Prusa oraz do Zasola Bielańskiego, gdzie w ramach przebudowy ul. Pięknej powstanie rondo. Remontowana jest też ul. Graniczna w Buczkowicach i ul. Grunwaldzka w Szczyrku. W każdym przypadku do wkładu własnego dołożyły się samorządy gminne. Drogowcy pojawią się także w Pisarzowicach. Na budowę nowego mostu nad potokiem Pisarzówka zarezerwowano w budżecie powiatu ponad 3 mln zł.

To nie wszystko, bo aż 1 mln zł zostanie przeznaczone w tym roku tylko na sporządzenie dokumentacji projektowej pod kolejne inwestycje na drogach powiatu. Wśród nich na nowe mosty: na Sole w Porąbce z przebudową połączenia z drogą wojewódzką 948 i innymi drogami, a także w Bestwince, oraz przebudowy dróg – ul. Legionów w Czechowicach-Dziedzicach i na trasie Czaniec-Bukowiec-Porąbka.

Rozbudowany zostanie również Dom Pomocy Społecznej w Wilkowicach, dzięki czemu placówka będzie mogła przyjąć więcej pensjonariuszy. Wśród inwestycji na 2021 r. jest także adaptacja budynku przy ul. Lipowskiej w Czechowicach-Dziedzicach. W obiekcie kupionym w zeszłym roku ma powstać drugi dom dziecka przeznaczony dla 14 wychowanków.

FOTO: MAT. STAROSTWA POWIATOWEGO

Powiatowy Zespół Placówek SMS Szczyrk w Buczkowicach zmienia swoje oblicze, na ten rok przewidziano dokończenie termomodernizacji placówki oraz zagospodarowanie terenu wokół niej.

Prawie 2 mln zł zostanie przeznaczone na inwestycje i zakupy w oświacie. W Liceum Ogólnokształcącym w Czechowicach-Dziedzicach za 830 tys. zł modernizację przejdzie segment sportowy. W tym roku ruszy też ogromne przedsięwzięcie, tj. przebudowa instalacji CO, wodnej i hydrantowej w innej placówce, Zespole Szkół Technicznych i Licealnych. Inwestycja podzielona na etapy będzie kosztowała 2,2 mln zł, w tym roku pochłonie prawie 700 tys. zł.

Zmienia się również Powiatowy Zespół Placówek SMS Szczyrk w Buczkowicach. W tym roku zostanie zakończona termomodernizacja, teren szkoły i internatu zostanie ogrodzony, placówka zyska garaże. Koszt to ponad 600 tys. zł. W 2021 r. rozpocznie się modernizacja budynku dawnego Domu Kultury „Silesia" w Czechowicach-Dziedzicach. Tegoroczne prace mają kosztować 2 mln zł, z obiektu korzystają uczniowie i absolwenci Zespołu Szkół Specjalnych nr 4.

Ten rok upłynie pod znakiem kolejnych inwestycji w Szpitalu Pediatrycznym. Zaplanowano m.in. przebudowę miejsc parkingowych i dróg wewnętrznych na terenie placówki, co ma kosztować 450 tys. zł. Powiat wsparł finansowo rewitalizację jednego z pawilonów, kontynuowana jest informatyzacja placówki, będą też zakupy nowego sprzętu medycznego.

Starosta dodaje, że obecna kwota 28 mln zł na inwestycje prawdopodobnie zmieni się w ciągu roku, ponieważ trwają starania o środki zewnętrzne, m.in. na zadania drogowe. – Już dzisiaj wiem, że wnioski o dofinansowanie dwóch dróg otrzymały dobrą ocenę u wojewody, pozostaje czekać teraz na wieści z Warszawy. Zabiegamy o kolejne 25 mln zł – wyjaśnia starosta Andrzej Płonka. **(MF)**

PUCHATEK PRZYJMUJE

Przyjazny, nowoczesny i pachnący świeżością klub dziecięcy „Puchatek” w Kaniowie prowadzi nabór wśród młodych rodzin z terenu gminy Bestwina.

FOTO: SŁAWOMIR LEWCZAK/MAT. UG BESTWINA

ARTUR BENIOWSKI,
wójt gminy Bestwina:

Z roku na rok w gminie Bestwina przybywa młodych rodzin. Toteż zapotrzebowanie na miejsca w przedszkolach czy żłobkach ciągle rośnie i nie zapowiada się, aby w najbliższych latach miało się to zmienić. Cieszę się, że nowoczesna placówka opiekuńczo-wychowawcza pomoże wielu pracującym rodzicom rozwiązać problem z opieką nad dzieckiem.
Spodziewam się, że możliwości Puchatka w pełni zostaną wykorzystane, zobaczymy, jak przebiegać będzie nabór i jak odpowiedzą rodzice na nową placówkę. Nie wykluczamy, że może w kolejnych latach trzeba będzie pomyśleć o utworzeniu następnego klubu dziecięcego czy żłobka na terenie gminy.
Trzeba pamiętać, że klub dziecięcy to jeden z wielu elementów opieki i edukacji, dlatego cały czas musimy myśleć o tworzeniu odpowiednich warunków w skali całej gminy. Toteż sukcesywnie unowocześniamy bazę lokalową placówek oświatowych, dobudowujemy kolejne niezbędne do zajęć dydaktycznych segmenty. To sporo kosztuje budżet Gminy, bo nie zawsze udaje się pozyskać dofinansowanie ze źródeł zewnętrznych. Ale poprawę warunków nauki dzieci i młodzieży traktujemy jako inwestycję w przyszłość naszej społeczności.

Puchatka uroczyście otwarto w piątek 12 lutego po niespełna roku budowy. To nowy segment tuż obok kaniowskiego przedszkola, przeznaczony dla dzieci od 1. roku życia do 3 lat. – Do tej pory nie mieliśmy placówki, w której można byłoby się opiekować tak małymi dziećmi. Coraz wyraźniej jednak taką potrzebę zgłaszali młodzi rodzice, toteż pozyskaliśmy dofinansowanie z programu „Maluch+” na stworzenie miejsca opieki dziennej dla małych dzieci – wyjaśnia wójt Artur Beniowski.

Na nowy segment składa się sala przeznaczona na codzienne zajęcia, pomieszczenie gospodarczo-administracyjne, sanitariaty, szatnia, kuchnia. Wyposażenie spełnia najnowsze standardy w tym zakresie, łącznie ze sprzętem multimedialnym. W przedszkolu przeprowadzono zarazem modernizację, wpływającą również na poprawę logistyki funkcjonowania całości obiektu i zagwarantowania odpowiednio wysokich standardów. Na razie przyjęto 22 dzieci, ale wójt Artur Beniowski spodziewa się pełnej 30-osobowej obsady od nowego roku szkolnego.

Koszt I części wyniósł 963,6 tys. zł, z czego blisko 771 tys. zł Gmina pozyskała z programu rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 „Maluch+” 2020. Pozostałe prace przy obiekcie będą kontynuowane do końca sierpnia 2021 r. **(SL)**

ĆWICZENIA NA LODZIE

Strażacy z Państwowej Straży Pożarnej w Bielsku-Białej wykorzystali srogą zimę, aby na akwenie w Kaniowie ćwiczyć ratownictwo lodowe.

Niskie temperatury na początku lutego spowodowały zamarznięcie wody w zbiornikach wodnych całego regionu. Jak wyjaśniają strażacy z PSP w Bielsku-Białej, stan ten powoduje poważne zagrożenie dla osób, które wchodzą na zamarzniętą taflę wody. Lód w każdej chwili może się załamać i stworzyć ryzyko utonięcia.

Toteż od 2 do 4 lutego strażacy z jednostki ratowniczo-gaśniczej nr 1 i 2 w Bielsku-Białej, w ramach realizacji planu doskonalenia zawodowego, brali udział w ćwiczeniach z zakresu ratownictwa lodowego. Na doskonalenie swoich umiejętności w tym zakresie wybrali dobrze przygotowany do tego teren Gminnego Ośrodka Sportów Wodnych i Rekreacji w Kaniowie.

Ćwiczenia zostały przeprowadzone dla każdej zmiany służbowej. Celem zajęć było przećwiczenie technik ratowniczych, umożliwiających ewakuację z wody osób poszkodowanych przy użyciu sprzętu będącego na wyposażeniu jednostek.

ZDJĘCIA: MAT. KOMENDY MIEJSKIEJ PSP W BIELSKU-BIAŁEJ

Człowiek w lodowatej wodzie ma bardzo mało czasu na udzielenie mu pomocy. W literaturze spotyka się bardzo różne oszacowania czasu przeżycia w zimnej wodzie. Wystarczy zapamiętać, że osoba bez specjalnego kombinezonu może przeżyć w wodzie o temperaturze poniżej 10 st. C tyle minut, ile wynosi temperatura wody, np. 4 minuty w wodzie o temperaturze 4 stopni.

Osobom, pod którymi załamał się lód, w wielu przypadkach są w stanie pomóc świadkowie zdarzenia. Jeśli zachowają szczególną ostrożność, mogą wykorzystać przedmioty znajdujące się pod ręką, np. szalik, długą grubą gałąź, kij hokejowy czy sanki. Wybierając się na zamarznięte akweny, przezornie warto wziąć ze sobą kolce lodowe, by w razie wypadku podjąć próby samoratowania. Za każdym razem świadkowie zdarzenia powinni jednak wezwać fachową pomoc, a więc straż pożarną dzwoniąc na alarmowe numery 112 lub 998. **(PSP)**

ŚWIEĆ PRZYKŁADEM

Bezpieczni w każdych warunkach – policjanci przeprowadzili akcję edukacyjną w gminie Bestwina.

– Zaprosiliśmy do naszej gminy policjantów z „drogówki” i innych organizatorów akcji „Świeć przykładem – noś odblaski”, aby podczas spotkań z dziećmi uświadomili im, że noszenie elementów odblaskowych znacznie poprawia ich bezpieczeństwo na drodze – wyjaśnia wójt Artur Beniowski. – Tegoroczna zima bardzo daje o sobie znać, opady śniegu i mróz powodują, że droga hamowania pojazdu się wydłuża, a piesi narażeni są na wypadki, zwłaszcza po zmroku – mówiła we wtorek 9 lutego asp. Ilona Michalczyk z Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej.

Policjanci z bielskiego Wydziału Ruchu Drogowego wspólnie z Radiem Bielsko, WORD-em i Ochotniczą Strażą Pożarną prowadzą już od dłuższego czasu akcję „Świeć przykładem – noś odblaski”. W grudniu ub.roku spotkanie funkcjonariuszy z mieszkańcami miało miejsce w Janowicach, natomiast w lutym odblaskowe opaski zostały rozdane w centrum Bestwiny, na parkingu sklepu w Bestwince i w Kaniowie na placu przy OSP.

Wydarzeniu towarzyszyły konkursy dla dzieci i dorosłych, które sprawdzały znajomość zasad ruchu drogowego. Strażacy z jednostek OSP w Bestwinie, Bestwince i Kaniowie także aktywnie włączyli się w promocję odpowiedzialnego korzystania z publicznych dróg i chodników. Wójt Artur Beniowski przypomniał o inwestycjach, które zwiększają bezpieczeństwo pieszych, m.in. o budowie chodnika na ul. Janowickiej. Mimo mrozu mieszkańcy chętnie podchodzili do policjantów i strażaków po opaski odblaskowe, dodatkową atrakcją dla najmłodszych była możliwość zrobienia sobie zdjęcia przy samochodach Policji i OSP. **(SL)**

FOTO: SŁAWOMIR LEWCZAK/MAT. UG BESTWINA

MIEJSCE REKREACJI

Mimo niesprzyjającej aury ruszyły pierwsze prace przy budowie skateparku i placu zabaw w Kaniowie.

– Nowe miejsca zabaw i aktywności fizycznej powstają na terenach rekreacyjnych w Kaniowie jako ich rozszerzenie. W ten sposób chcemy stworzyć naszym mieszkańcom więcej możliwości odpoczynku na świeżym powietrzu – wyjaśnia wójt gminy Artur Beniowski.

Skatepark powstanie w miejscu jednego z dwóch starych kortów tenisowych, z kolei plac zabaw z siłownią zewnętrzną zaraz obok, łącząc się z wybudowanym już boiskiem wielofunkcyjnym. Rozpoczęły się pierwsze prace ziemne, wraz z polepszeniem pogody roboty ruszą pełną parą.

Zgodnie z projektem firmy Studio S1 Marek Stojanowski zakres robót obejmuje budowę płyty i urządzeń skateparku, ułożenie nawierzchni bezpiecznych oraz chodników z kostki brukowej. Powstanie także ogrodzenie, zamontowane zostaną elementy małej architektury oraz urządzenia placu zabaw i siłowni zewnętrznej. Przy okazji inwestycji zostanie wymieniony odcinek kanalizacji deszczowej, powstaną też dodatkowe trawniki. Cały kompleks rekreacyjny będzie również oświetlony, pojawi się monitoring. Zakończenie prac przewidziano na połowę roku, choć należy się spodziewać, że skatepark wcześniej zostanie udostępniony użytkownikom.

Wartość całej inwestycji wyniesie ok. 1 mln zł, na co Gmina przeznaczy część z 1,7 mln zł, jakie pozyskała z programu rządowego Funduszu Inwestycji Samorządowych. **(ŁU)**

PRZYSTANKI NA WIDOKU

Pierwsze prace przy gruntownej modernizacji drogi Mazańcowice – Międzyrzecze Dolne już za nami. Po przebudowie droga zyska na znaczeniu.

Jesienią ruszyły prace przy przebudowie drogi powiatowej Mazańcowice – Międzyrzecze Dolne. Wójt Janusz Pierzyna wyjaśnia, że to nie tylko ważne połączenie pomiędzy sołectwami, ale także droga dojazdowa do Jasienickiej Strefy Ekonomicznej. Poprawa stanu technicznego tego odcinka o długości ok. 2,7 km odgrywa więc duże znaczenie w układzie komunikacyjnym gminy Jasienica. Całość ma kosztować 8,2 mln zł, ale Powiat Bielski pozyskał 3,5 mln zł dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Śląskiego, Gmina Jasienica dołoży 2,3 mln zł.

Modernizacja obejmie m.in. poszerzenie jezdni na całym jej odcinku do 6, a miejscami 7 metrów. Oprócz tego powstaną pobocza szerokości 2 metrów, które znacznie poprawią bezpieczeństwo pieszych. Na całej długości będzie też nowy rów odwadniający.

W poprzednich latach zmodernizowano inne ważne drogi, m.in. z Bielska do Mazańcowic oraz z Międzyrzecza do Ligoty.

Zmodernizowana droga ma być gotowa w przyszłym roku. Wtedy poprowadzone będzie tędy nowe połączenie komunikacji autobusowej. Ostatnio Janusz Pierzyna spotkał się ze starostą bielskim Andrzejem Płonką oraz przewodniczącym Rady Powiatu Janem Borowskim i wspólnie ustalono, że w rejonie ulic Na Węgry i Widok należy zaplanować wybudowanie zatok autobusowych, które umożliwią bezpieczny dojazd autobusów na przystanek i zabranie pasażerów, Jak wyjaśnia wójt, ten rejon gminy coraz bardziej się zaludnia, powstają kolejne domy i wprowadzają się nowi mieszkańcy. – Przystanki i przyszła linia autobusowa znacznie ułatwią dojazd – mówi Janusz Pierzyna.

Na tym samym spotkaniu ustalono również, że Powiat Bielski wesprze Gminę Jasienica przy przebudowie ul. Bronowskiej w Międzyrzeczu Dolnym. Droga wprawdzie ma status gminnej, ale stanowi ważne połączenie z innymi miejscowościami powiatu. Wkrótce zostanie ogłoszony przetarg na wykonanie modernizacji, Powiat Bielski i Gmina Jasienica po połowie sfinansują przedsięwzięcie.

Przy tej okazji rozmawiano także o planowej modernizacji drogi powiatowej Międzyrzecze Dolne – Rudzica o kosztorysowej wartości 16 mln zł. Wniosek Powiatu Bielskiego o dofinansowanie w wysokości połowy kosztów jest w trakcie rozpatrywania, Gmina Jasienica zobowiązała się do finansowego udziału w 25 proc. **(UGJ)**

JANUSZ PIERZYNA,
wójt gminy Jasienica:

W ostatnich latach, dzięki dużemu zaangażowaniu Powiatu Bielskiego, udaje się modernizować kolejne ważne drogi w naszej gminie. Dla mieszkańców to ważne połączenia, znacząco poprawiają komunikację pomiędzy poszczególnymi sołectwami, lecz także z innymi miejscowościami, w tym z Bielskiem. Nie ukrywam, że budujemy je również z myślą o stworzeniu dogodnej sieci komunikacyjnej wokół Jasienickiej Strefy Ekonomicznej.
Wygodne połączenia sprawią, że inwestorzy będą jeszcze bardziej zainteresowani tworzeniem swoich zakładów w tym miejscu, co przyniesie realne dochody do budżetu Gminy Jasienica. Bezpieczne drogi, a także towarzyszące im w najbliższej przyszłości połączenia autobusowe, to kolejny punkt na liście korzyści, jakie odnosimy dzięki utworzeniu Strefy.

DRUGA DROGA DO STREFY

Jasienicka Strefa Ekonomiczna zostanie połączona z drogą Rudzica – Międzyrzecze. Dzięki temu Strefa zyska drugą drogę dojazdową. Jak wyjaśnia wójt Janusz Pierzyna, zabiegał o wpisanie wartej 5 mln zł inwestycji na listę Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych i pod koniec ub.roku przekazano 4,2 mln zł na to zadanie w formie dofinansowania. Obecnie trwają przygotowania do ogłoszenia przetargu, jeszcze w tym roku ruszą prace. Obejmą one budowę odcinka o długości 620 m i szerokości 7 m. Po jednej stronie na całej długości zostanie wybudowany chodnik, powstanie też utwardzone pobocze i oświetlenie uliczne. Droga zostanie dokończona w przyszłym roku. – W najbliższym czasie planujemy przeznaczyć kolejne 70 hektarów w sąsiedztwie na poszerzenie Strefy, więc dodatkowe połączenia Strefy drogami dojazdowymi stają się niezbędne – mówi wójt. (R)

PRACE TAKŻE ZIMĄ

FOTO: MAT. UG JASIENICA

Osiągnięcie stanu surowego zamkniętego umożliwia zimowe prowadzenie prac wewnątrz obiektu.

Postępują prace przy budowie nowego segmentu dydaktycznego Szkoły Podstawowej w Świętoszówce.

Przypomnijmy, że w ub.roku, mimo pandemii, Gmina Jasienica postanowiła wybudować nowy segment dydaktyczny przy szkole w Świętoszówce. – Brakuje miejsca, aby bez utrudnień w funkcjonowaniu mogły uczyć się dwa dodatkowe roczniki, jakie przybyły w szkołach podstawowych wraz z reformą oświaty. Dlatego mimo niepewności związanej z epidemią postanowiliśmy powiększyć szkołę – wyjaśnia wójt Janusz Pierzyna.

Nowe skrzydło liczy 30 m długości i 11,5 m szerokości, ma bezpośrednie wejście z zewnątrz, ale na poziomie parteru i I piętra do głównego budynku można przejść dobudowanym łącznikiem. Na parterze i I piętrze będą po 3 klasy lekcyjne, zaś na II piętrze zostaną przygotowane kolejne 3 dodatkowe pomieszczenia, do zagospodarowania zgodnie z potrzebami szkoły.

Obecnie budowa osiągnęła stan surowy zamknięty, co umożliwia zimowe prace wewnątrz segmentu. Prowadzone są roboty instalacyjne, kładzione wylewki, tynki, montowane płyty gipsowe, rozpoczynają się również prace wykończeniowe. Całość ma być gotowa przed pierwszym dzwonkiem we wrześniu. Jednocześnie rozpoczęły się prace przy budowie kuchni i stołówki przy szkole. Ta część będzie gotowa w przyszłym roku. Inwestycja pochłonie ponad 4,7 mln zł, w całości zostanie pokryta z budżetu Gminy Jasienica.

To druga rozbudowa placówki w gminie Jasienica, związana z reformą oświaty i powiększeniem podstawówek o dwa dodatkowe roczniki. Wcześniej rozbudowana została szkoła w Międzyrzeczu Górnym, planowane są do powiększenia kolejne placówki – w Iłownicy i Wieszczętach. **(UGJ)**

ROLNICY DOBRZE SIĘ SPISALI

Gmina Jasienica jest drugą w województwie śląskim pod względem rolników, którzy sami wykonali zadania Powszechnego Spisu Rolnego 2020. Wójt Janusz Pierzyna w ich imieniu odebrał nagrody.

Przez cały wrzesień i październik 2020 r. trwał Powszechny Spis Rolny organizowany przez Główny Urząd Statystyczny. Obejmował on wszystkie gospodarstwa rolne, toteż zadaniem rachmistrzów spisowych było dotrzeć do gospodarzy i uzyskać od nich szczegółową wiedzę o prowadzonej działalności rolniczej. Oprócz tradycyjnej formy czekania na rachmistrzów spisowych GUS zaproponował rolnikom dokonanie tzw. samospisu. Można się było zarejestrować na stronie GUS i przez Internet wypełnić kolejne rubryki, już bez konieczności czekania na rachmistrzów.

Samospis Urząd Statystyczny zorganizował w formie konkursu dla gmin o najwyższym wskaźniku na terenie danego województwa. Jasienica zajęła II miejsce wśród gmin o najwyższym odsetku spisanych gospodarstw rolnych w kanale samospisu na terenie województwa śląskiego. Wyprzedziła ją jedynie gmina Ślemień w powiecie żywieckim.

– Cieszę się z tak wysokiego miejsca naszych rolników, bo ono potwierdza postęp technologiczny na śląskocieszyńskiej ziemi. Coraz rzadziej przypomina ona tę znaną jeszcze sprzed pół wieku, z końmi ciągnącymi pług, rozdrobnionych gospodarstw, w których nowinkami technicznymi były proste maszyny ułatwiające pracę. Dziś to nowoczesne gospodarstwa ze specjalistycznym sprzętem. Jak większość Polaków, rolnicy mają dostęp do Internetu i chętnie korzystają także z tego sposobu ułatwienia sobie życia – mówi wójt Janusz Pierzyna, który w środę 27 stycznia z rąk dyrektor Urzędu Statystycznego w Katowicach Aurelii Hetmańskiej odebrał nagrody: 3 komputery stacjonarne, 3 monitory, 4 tablety, 1 bezprzewodową myszkę, 2 głośniki bluetooth JBL GO2, 2 pendrive'y 128 GB, 8 powerbanków. **(UGJ)**

Nagrody dla gminy Jasienica za Powszechny Spis Rolny.

JEST MIEJSCE DLA ODPADÓW

Na terenie gminy Jaworze, w miejscu oddalonym od gęstej zabudowy, powstanie Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych.

FOTO: MAT. UG JAWORZE

Wizualizacja planowanego PSZOK-u.

W dużej mierze pozwoli to na zabezpieczenie potrzeb mieszkańców w zakresie gospodarki śmieciowej. Utworzenie specjalnego punktu, do którego mogłyby trafiać śmieci z domostw zlokalizowanych w Jaworzu, przejawiało się w samorządowych planach jako istotne zadanie. Gmina nie posiadała jednak dotychczas odpowiedniej ku temu działki. Sytuacja zmieniła się końcem ub.roku, dzięki nabyciu terenu o powierzchni 72 arów. Działka, zakupiona za przeszło 900 tys. zł, mieści się w rejonie ulicy Bielskiej i torowiska kolejowego, zarazem blisko granicy z gminą Jasienica. Lokalizacja jest tu o tyle dogodna, że w pobliżu nie ma gęstej zabudowy, jedynie w oddaleniu stoi kilka budynków jednorodzinnych. Dodatkowym atutem jest dobre jej skomunikowanie.

Jak zapewnia wójt Radosław Ostałkiewicz, PSZOK, który docelowo powstanie, nie będzie powodował żadnych uciążliwości. – Pamiętajmy, że nie będzie to składowisko odpadów, a tylko tymczasowe miejsce ich zbiórki. Będziemy starali się o to, aby znikały z punktu możliwie szybko. Poza tym nie można zapominać o bardzo restrykcyjnych wymogach, które PSZOK musi spełniać, aby w ogóle mógł powstać, a następnie funkcjonować – mówi wójt Jaworza.

Wskazuje, że podobne punkty nawet w centrum miast nie są dziś czymś budzącym zastrzeżenia. PSZOK, na którym ma po części wzorować się ten jaworzański, z powodzeniem działa choćby w Bielsku-Białej w bliskości jednej z galerii handlowych przy ul. Leszczyńskiej.

Na wybudowanie Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych zgodę wyrazili już radni. Aby jednak inwestycja mogła być realizowana, wpierw musi zostać zmienione studium kierunków i uwarunkowań zagospodarowania przestrzennego, a następnie miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego. – Postępowanie planistyczne może potrwać około roku, dopiero po zakończeniu tych obowiązkowych procedur będziemy mogli wystartować z inwestycją – zaznacza wójt Ostałkiewicz.

Pod powstanie PSZOK-u przeznaczone będzie ok. 50 arów całości działki. Pozostała część posłuży na zaplecze techniczne. Szacuje się, że budowa może pochłonąć nawet 2 mln zł, co wiąże się z koniecznością wykonania szeregu prac infrastrukturalnych. PSZOK posiadać będzie musiał odwodnienie, oświetlenie i monitoring. Wykonane zostaną m.in. drogi dojazdowe, pasy manewrowe, boksy otwarte i zewnętrzne, separatory zanieczyszczeń. Teren będzie wyasfaltowany.

Optymistyczne rokowania zakładają, że PSZOK w Jaworzu powstanie do końca 2022 roku. To zupełnie nowe miejsce rozwiąże pojawiające się problemy z gospodarką śmieciową. Gmina Jaworze, w porównaniu do innych gmin w regionie, stosunkowo często organizuje odbiory różnych frakcji, także wielkich gabarytów i materiałów niesegregowanych. **(MA)**

RADOSŁAW OSTAŁKIEWICZ,
wójt gminy Jaworze:

Zdaję sobie sprawę, że kwestia utworzenia na terenie Jaworza Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych budzi emocje i kontrowersje. Taka inwestycja jest nam jednak bardzo potrzebna i co do tego wątpliwości pojawia się już mniej. Działka, którą zakupiliśmy na poczet wspomnianej realizacji, wydaje się na ten cel jak najbardziej właściwa. Przede wszystkim jest dobrze skomunikowana i dostępna z drogi powiatowej. Zlokalizowana jest poza tym z dala od zwartej zabudowy, w dodatku na obrzeżach gminy. Ze swojej strony mogę zagwarantować, że dołożymy starań, aby zapewnić maksymalne warunki nieuciążliwości, takie jak choćby pas zieleni i ogrodzenie, dochowując jednocześnie wszelkich obostrzeń sanitarnych. Przygotowujemy się do całego przedsięwzięcia bardzo dokładnie. Uwzględniamy przy tym wiele różnych aspektów, które właśnie należy brać pod rozwagę przy projekcie tak ważnym i długofalowym, bo z takim w przypadku PSZOK-u mamy do czynienia.

AMFITEATR PRZEJDZIE REMONT

Kwotę 200 tys. zł otrzymała Gmina Jaworze na realizację zadania inwestycyjnego w obszarze turystyki. Będzie nim remont obiektu scenicznego amfiteatru.

Wójt Radosław Ostałkiewicz odebrał w środę 17 lutego czek z rąk marszałka Jakuba Chełstowskiego. To w następstwie uruchomienia przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego, w celu złagodzenia ekonomicznych skutków pandemii, specjalnego programu wsparcia pod nazwą „Śląski Pakiet dla Turystyki".

Również Gmina Jaworze podjęła działania wychodzące naprzeciw przedsiębiorcom branży turystycznej i okołoturystycznej, funkcjonującym na rynku lokalnym. Podczas lutowej sesji Rada Gminy przyjęła uchwałę w sprawie zwolnień z podatku od nieruchomości gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej dla tych przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w dobie koronawirusa. Dotacje dla gmin to zatem swego rodzaju pomoc finansowa, mająca stanowić element rekompensaty za utracone dochody budżetowe.

Środki w wysokości 200 tys. zł, które zostały przyznane Gminie Jaworze przeznaczone będą w całości na remont amfiteatru. Inwestycja ta obejmie m.in. modernizację pomieszczeń kulis i garderoby, w tym kompleksowe dostosowanie istniejącego zaplecza przeznaczonego dla artystów, remont sceny głównej amfiteatru, w tym wymianę posadzki sceny wraz z jej odpowiednim odwodnieniem, zmianę układu komunikacyjnego oraz dostępu do sceny, co zapewni możliwość bezkolizyjnego poruszania się po niej, a także remont instalacji elektrycznej jako dostosowanie do aktualnych wymogów poprzez wymianę rozdzielni, oświetlenia i gniazd wtykowych.

Realizacja inwestycji nastąpi jeszcze w tym roku, z nieprzekraczalnym terminem wykonania na koniec listopada. – Chcielibyśmy, aby prace w amfiteatrze ruszyły w maju. Będą one na tyle szeroko zakrojone, że część środków poza tymi nam przyznanymi będziemy musieli wyłożyć z gminnego budżetu – mówi wójt Jaworza. – To zresztą tak naprawdę kolejny etap przebudowy. W planach mamy następne prace związane ze zmianą konstrukcji na bardziej funkcjonalną, jak również zadaszenie pozostałych sektorów widowni – wyjaśnia Radosław Ostałkiewicz. **(MA)**

FOTO: MIROSŁAW ŁUKASZUK

Modernizacja sceny będzie kolejnym etapem unowocześniania amfiteatru. W ostatnim okresie m.in. wymieniono ławki na widowni.

ODBLASKOWA AKCJA

Jaworze było jednym z przystanków na trasie akcji „Noś odblaski – świeć przykładem".

W poniedziałek 1 lutego przedsięwzięcie prowadzone wspólnie przez Komendę Miejską Policji w Bielsku-Białej oraz Radio Bielsko zawitało przed budynek Ochotniczej Straży Pożarnej w Jaworzu. Nie zabrakło tu chętnych osób, zwłaszcza młodego pokolenia, by wziąć udział w akcji. Każdy bez wyjątku mógł liczyć na otrzymanie bardzo przydatnej szczególnie w okresie zimowym kolorowej opaski odblaskowej.

Inicjatywa posłużyła także jako okazja do promowania noszenia odbijających światło detali garderoby. – Dzięki temu jesteśmy lepiej widoczni dla kierowców, którzy mogą przewidywać z wyprzedzeniem manewry zwalniania i omijania pieszych. To ważne szczególnie teraz, gdy drogi nie zawsze gwarantują odpowiednią przyczepność, a widoczność bywa ograniczona – podkreślali edukujący uczestników akcji funkcjonariusze z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Bielsku-Białej. **(RED)**

FOTO: MAT. UG JAWORZE

MONITORING DLA BEZPIECZEŃSTWA

Najważniejsze miejsca na terenie gminy Kozy objęte zostały rozbudowanym i usprawnionym systemem monitoringu.

Kamery, które rejestrują to, co dzieje się w najbardziej ruchliwych miejscach w różnych częściach gminy, zamontowane zostały w większości przed kilku laty. Ich jakość nie była jednak dostatecznie dobra, bo w przypadku występowania takiej konieczności odtwarzany obraz pozostawiał wiele do życzenia. Stąd poczyniono zabiegi, aby monitoring rzeczywiście spełniał swoje zadanie. – Zdecydowaliśmy się na poprawę jakości kamer, aby służyły podniesieniu bezpieczeństwa naszych mieszkańców – mówi Marcin Lasek, zastępca wójta gminy Kozy.

FOTO: MS/MAT. UG KOZY

Na terenie całej gminy, w tym również z uwzględnieniem głównych dróg, konsekwentnie rozbudowywany jest system monitoringu.

Samorząd zadbał również o to, by rozproszona dotąd w różnych punktach rejestracja obrazu i bieżący jego podgląd, trafiały poprzez odpowiedni sygnał w jedno miejsce. Tym jest obecnie Komisariat Policji w Kobiernicach, dzięki czemu znacząco ułatwiona została praca funkcjonariuszy obsługujących także teren Kóz. – Gdy pojawia się potrzeba obejrzenia obrazu z danego miejsca, choćby w razie wystąpienia jakiegoś zdarzenia drogowego w naszej gminie, odbywa się to teraz sprawnie – dodaje wicewójt.

System monitoringu w Kozach został nie tylko kompleksowo poprawiony, ale i rozbudowany przy udziale środków własnych. Nowy punkt, gdzie na bieżąco obraz jest rejestrowany, to plac zabaw przy ulicy Słonecznej. Łącznie kamer jest już przeszło trzydzieści, m.in. na drogach powiatowych prowadzących do miejscowości, w centrum przy rondzie i Urzędzie Gminy, przy targowisku, na terenie pałacowego parku, w rejonie Punktu Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych, miejsc rekreacji czy wreszcie w najbliższej okolicy placówek oświatowych, gdzie monitoring istotnie poszerzono w ub.roku. **(RA)**

JACEK KALIŃSKI,
wójt gminy Kozy:

Bezpieczeństwo mieszkańców, jak i osób tak chętnie odwiedzających gminę Kozy, to jeden z priorytetów naszych samorządowych działań. Rozbudowa systemu monitoringu, którą w ostatnich miesiącach przeprowadziliśmy, jak najbardziej w trend ten się wpisuje. Kamery są już obecne w niemal wszystkich najważniejszych miejscach w gminie, zwłaszcza tam, gdzie panuje duży ruch bądź też spędza się czas wolny. Nieprzypadkowo zarazem system został na miarę potrzeb zintegrowany, bo chcemy go w przyszłości rozwijać. Sami mieszkańcy przyznają, że ma to znaczenie dla ich poczucia bezpieczeństwa.

OSOBOWOŚĆ

AKTYWNOŚĆ NAGRODZONA

JUSTYNA KUDELSKA, prezes Stowarzyszenia Kozianki i inicjatorka licznych przedsięwzięć angażujących społeczność lokalną, została wyróżniona w kolejnej edycji plebiscytu „Osobowość Roku w Gminie Kozy".

FOTO: MAT. UG KOZY

– Nominowane do nagrody są wyjątkowe osoby utożsamiające się z naszą miejscowością, będące równocześnie w swoich dziedzinach wyróżniającymi się postaciami, kształtującymi otoczenie i doskonale je motywującymi – mówi wójt gminy Jacek Kaliński.

Wyróżniona przez kapitułę spośród siedmiu osób Justyna Kudelska od kilkunastu już miesięcy aktywnie działa w środowisku lokalnym. Jako prezes Stowarzyszenia Kozianki inicjuje coraz to nowe przedsięwzięcia, by wspomnieć zrealizowane w 2020 roku – pomimo z wiadomych względów ograniczonych możliwości – projekty jadłodzielni i książkodzielni, specjalnego serduszka na nakrętki przed Urzędem Gminy czy zwieńczonego sukcesem udziału w ogólnopolskim konkursie na utworzenie placu zabaw.

Jak podkreśla laureatka prestiżowego wyróżnienia, pandemia nie wygasiła pasji i chęci działania, co przełożyło się na kolejne wartościowe inicjatywy. – Jeśli się rzeczywiście czegoś chce i dąży w określonym kierunku, to można nawet w najtrudniejszej sytuacji pokonywać różne bariery. Wykonujemy pracę społeczną i wielką satysfakcją jest jej tak pozytywny odbiór wśród koziańskiej społeczności, za co jestem bardzo wdzięczna – mówi Kudelska. Dodaje, że osobiście najlepiej odbiera właśnie te aktywności, które wymagają społecznego zaangażowania i pozwalają wyciągnąć z ludzi to, co w nich najlepsze.

Justyna Kudelska w plebiscycie „Osobowość Roku w Gminie Kozy" nominowana była po raz drugi. W poprzedniej edycji zaszczytne miano przypadło Dawidowi Woskanianowi. Prócz wyłonionej zwyciężczyni kapituła pod przewodnictwem Bożeny Sadlik brała pod uwagę również dokonania trenera piłkarskiego Przemysława Grenia, wszechstronnego artysty Jacka Kućki, zapalonego biegacza Radosława Michonia, przedsiębiorcy Jarosława Rozmusa, propagatora kultury i tradycji ludowych Krzysztofa Sporysza oraz utytułowanego trójboisty Wiesława Wróbla.

Gala finałowa odbyła się w piątek 5 lutego, z racji obostrzeń sanitarnych transmitowana była on-line bez udziału publiczności. **(M)**

ŚCIEŻKI BARDZIEJ PRZYJAZNE

Gmina Kozy czyni starania, aby pozyskać środki zewnętrzne na zwiększenie atrakcyjności ścieżek u podnóża Hrobaczej Łąki.

Wójt Jacek Kaliński wyjaśnia, że Hrobacza Łąka stała się miejscem popularnym wśród samych mieszkańców, ale i turystów. – Obserwujemy, że przybywają tu chętnie, aby spędzić przyjemnie czas z dala od zgiełku. W szczególności doceniają naturalne bogactwo krajobrazowe tego górskiego obszaru, a dodatkowo możliwość aktywności w tak sprzyjającym klimacie – mówi wójt gminy.

Jak dodaje, również to powszechne zainteresowanie sprawia, że gmina zamierza zadbać o podtrzymanie atrakcyjnego charakteru Hrobaczej Łąki wraz z jednoczesnym zachowaniem jej przyrodniczych walorów. Stąd pomysł, aby jeszcze lepiej wyeksponować ścieżki, służące dla ruchu pieszego i rowerowego, a prowadzące z Kóz w kierunku Bielska-Białej. – To kilkukilometrowa, przyjemna i widokowa trasa, która z naszej gminy prowadzi choćby do amfiteatru w Lipniku. Chcemy, aby jej dotychczasowemu przebiegowi towarzyszyły pomysłowo zagospodarowane akcenty edukacyjne – zauważa Jacek Kaliński.

Wstępna koncepcja przewiduje montaż tablic informujących o geologicznych i przyrodniczych właściwościach masywu, oznakowanie ścieżek, stworzenie przystanków wypoczynkowych oraz poprawę funkcjonalności punktu widokowego włącznie z zaopatrzeniem w ławeczkę. – Realizacja, także ostateczny zakres prac, zależne będą od faktycznie pozyskanych środków zewnętrznych. Jesteśmy w każdym razie po stosownych uzgodnieniach z Nadleśnictwem Bielsko, aby działania, które w żaden sposób nie naruszą naturalnego środowiska przeprowadzić już tego lata – zauważa wójt Kaliński. **(MA)**

MORSOWANIE PO KOZIAŃSKU

Licząca blisko 30 osób grupa Morsy Kozy regularnie spotyka się, by zażywać kąpieli w zimnych potokach. To osoby w różnym wieku, które cenią sobie nie tylko samą prozdrowotną aktywność, ale i atmosferę towarzyszącą wspólnym spotkaniom. Zapaleńcy doczekali się nawet swojej flagi z ujętym w niej herbem Kóz, dumnie podkreślając lokalny patriotyzm. – Wejście do wody dodaje niesamowitej energii na cały dzień – zgodnie stwierdzają członkowie koziańskiej grupy lubującej się w morsowaniu. **(R)**

FOTO: MS/MAT. UG KOZY

INWESTYCJE PLANOWANE I WYCZEKIWANE

Aktywne starania władz Szczyrku o pozyskanie środków zewnętrznych w dobie pandemii przyniosły skutek. Choć sytuacja finansowa miasta wciąż nie jest najlepsza, to możliwe będzie przeprowadzenie w najbliższych miesiącach kilku ważnych inwestycji.

Istotnego wsparcia Szczyrk doczekał się w ramach „Śląskiego Pakietu dla Turystyki", utworzonego przez Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego z zamiarem częściowego złagodzenia ekonomicznych skutków pandemii w regionach turystycznych. Środki rzędu 2 mln zł sprawią, że jeszcze w tym roku ruszą zadania, na których realizacji skorzystają docelowo zarówno mieszkańcy Szczyrku, jak i przybywający do miasta turyści. Wspomniana suma ma być wprawdzie na inwestycje przeznaczona w całości, jednak by ją otrzymać, należy zabezpieczyć 1,6 mln zł na zwolnienia przedsiębiorców z podatku od nieruchomości. Pozostała część, a więc 400 tys. zł, jest swoistą bonifikatą dla gminy.

Najbardziej znacząca będzie przebudowa kompleksu sportowego przy ulicy Sosnowej, obecnie składającego się z boisk asfaltowego oraz do gry w siatkówkę plażową. Zakres inwestycji, która rozpocznie się w czerwcu, a zakończy mniej więcej w połowie listopada, obejmie budowę dwóch zupełnie nowych boisk – wielofunkcyjnego o wymiarach 44 x 30 m z nawierzchnią poliuretanową i przeznaczonego do gier zespołowych oraz piłkarskiego rozmiarów 46 x 21 m i z nawierzchnią z trawy syntetycznej. Powstanie tu ponadto bieżnia prosta do biegu na 60 m, rzutnia do pchnięcia kulą oraz skocznia w dal. Obiekt wyposażony zostanie w odwodnienie, dodatkowe oświetlenie, piłkochwyty i trybunę. Przewidziano również wykonanie sieci monitoringu oraz utwardzonego dojścia do kompleksu.

FOTO: MARCIN NIKIEL

Część prac inwestycyjnych prowadzona będzie na terenach placów zabaw zlokalizowanych w Szczyrku. Istotnie przebudowany będzie m.in. plac przy ul. Wierzbowej.

Jak mówi burmistrz Antoni Byrdy, samorząd już w latach ubiegłych wnioskował o dofinansowanie zadania z rządowych środków. Za każdym razem jednak uzyskiwał odmowne decyzje ze względu na wysoki wskaźnik zamożności mieszkańców, niemający żadnego związku z zamożnością samej Gminy.

Nowe oblicze zyskać ma także miejski park „Zwierzyniec". Inwestycja w tym rejonie zakłada przebudowę ścieżki i oświetlenia oraz stworzenie elementów małej architektury przy ul. Myśliwskiej. Skwer zostanie wyposażony w ławeczki, przybędzie w nim zieleni. Wyjątkowości doda miejscu niewielki obelisk, poświęcony pamięci osób, które zginęły w walkach w czasie II wojny światowej i zostały wywiezione na roboty przymusowe.

Kompleks sportowy przy ul. Sosnowej zostanie w tym roku przebudowany, przybędą nowe boiska oraz profesjonalne obiekty do uprawiania lekkiej atletyki.

Środki z Urzędu Marszałkowskiego zostaną spożytkowane również na budowę dwóch wiat przystankowych. Powstaną one przy ul. Myśliwskiej (przystanek „Remiza") oraz przy ul. Salmopolskiej (przystanek „Widokowa"). Obie zachowane będą w góralskim stylu, na wzór tej stworzonej przed kilku laty w Skalitem, choć jednocześnie większe od niej.

Latem zaplanowano poza tym doposażenie w nowe urządzenia strefy aktywnego wypoczynku przy ul. Deptak nad Żylicą. Z tego miejsca w razie sprzyjającej aury chętnie korzystają osoby w różnym wieku, w tym rodziny z dziećmi spędzające swój wolny czas.

ANTONI BYRDY,
burmistrz Szczyrku:

Gmina Szczyrk ma swoją specyfikę, bo aż 90 proc. przychodów do budżetu pochodzi z działalności turystycznej. Jesteśmy więc w zupełnie innej sytuacji, niż pozostałe gminy powiatu bielskiego, u których te dochody są na poziomie znacznie mniejszym. Co więcej, niemal 70 proc. pieniędzy z turystyki ma bezpośredni związek z okresem zimowym. Przywołując te liczby nie trzeba dodatkowo tłumaczyć, co oznaczają ograniczenia, z jakimi tej zimy przyszło się nam zmierzyć. Niezmiennie największym problemem pozostaje to, że przy zwolnieniach z podatku dla przedsiębiorców tracimy pokaźną pulę wpływów, które przeznaczane są na wydatki bieżące, takie jak oświetlenie i odśnieżanie miasta czy wypłaty dla pracowników oświaty. Tych środków zwyczajnie nam brakuje, stąd jako „Beskidzka 5", przy identycznym stanowisku samorządów gmin górskich, wystąpiliśmy do Premiera o możliwość przesunięcia części pieniędzy na bieżące funkcjonowanie. Byłoby to rozwiązanie istotnie poprawiające naszą niełatwą sytuację.

Szczyrk otrzymał już także informację o przyznaniu dofinansowania w kwocie 1,474 mln zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych z puli dla gmin górskich. Wysokość wsparcia w tym przypadku ustalono na poziomie 40 procent ze średniej inwestycyjnej na przestrzeni ostatnich 5 lat, nie wliczając do tego remontów, które nie były inwestycją.

Przeznaczenie tych środków to przede wszystkim długo wyczekiwana budowa oświetlenia od Soliska wzdłuż ul. Salmopolskiej. Oświetlenie uliczne zostanie zamontowane ponadto przy ul. Granicznej. Inne zadania to przebudowy placów zabaw przy ul. Wierzbowej i Spacerowej oraz odbudowa korpusu drogi, nawierzchni, pobocza i odwodnienia ul. Zwalisko.

Co warte podkreślenia, skala inwestycji może niebawem się zwiększyć. Gmina wystąpiła jeszcze w grudniu o pokaźne środki w kolejnym naborze Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Decyzje zapaść miały w styczniu, lecz rozstrzygnięcie wciąż nie nastąpiło. To o tyle ważne, że samorząd zabiega o 5,25 mln zł z przeznaczeniem na istotne w perspektywie dalszego rozwoju zadania, a więc budowę centrum przesiadkowego wraz z infrastrukturą, wykonanie sieci kanalizacji sanitarnej z przyłączami do budynków przy ul. Świerkowej oraz rozbudowę ul. Kampingowej. Jednocześnie wnioski na wspomniane inwestycje nie zostały powielone przy staraniach o dofinansowanie z innych źródeł. **(MAN)**

POWIETRZE LEPSZEJ JAKOŚCI

W Szczyrku zamontowane zostały kolejne czujniki sprawdzające na bieżąco jakość powietrza. Łącznie z tymi działającymi już wcześniej wskazują w trakcie trwającej zimy na satysfakcjonujący jego stan.

– Mamy wciąż w pamięci głosy napływające ze Śląska, że powietrze w Szczyrku nie jest czyste i z tego względu pobieranie opłaty miejscowej nie ma uzasadnienia. Dziś teorie te możemy poprzez konkretne argumenty odpierać. Nasze miasto wcale nie zostało daleko w tyle pod względem ekologicznym, jak niektórzy chcieliby nam wypominać – mówi Antoni Byrdy, burmistrz Szczyrku.

Na dobrą jakość powietrza, wyraźnie lepszą w porównaniu choćby do podobnego okresu ub.roku, wskazują czujniki, które na terenie Szczyrku są już zamontowane w czterech różnych lokalizacjach. Do tych przy Szkole Podstawowej nr 1 i Urzędzie Gminy, funkcjonujących od blisko dwóch lat, dołączyły zupełnie nowe czujniki – na Placu św. Jakuba w centrum oraz przy Przedszkolu Publicznym w Biłej. W obu przypadkach o stanie powietrza informują kolory słupków, które zgodne są z Polskim Indeksem Jakości Powietrza. Co jednak równie istotne, weryfikacji dokonywać można na bieżąco w wygodny sposób bez konieczności wychodzenia z domu. Zapewnia to specjalna aplikacja mobilna, którą każdy pobrać może na swój telefon. Poprzez stronę internetową www.szczyrk.pl dostępne są z kolei aktualne wskaźniki, w tym najbardziej szkodliwych pyłów PM2.5 i PM10, z czujników umieszczonych przy ul. Szkolnej i Beskidzkiej.

Już po zakończeniu pierwszego miesiąca 2021 roku sporządzony został raport podsumowujący stan powietrza i analizujący każdy kolejny dzień stycznia. Wnioski z niego wynikające są optymistyczne. – Jasne jest, że w tej szczególnej sytuacji pandemii mamy w Szczyrku aktualnie mniej turystów i samochodów niż zwykle. Naturalnym tego następstwem jest mniejsza ilość spalin i dymów z kominów. Ale też jako miasto podejmujemy systematyczne działania na rzecz ekologii, które jak widać dobrze się sprawdzają – wyjaśnia burmistrz Antoni Byrdy. **(M)**

FOTO: MN

Uśmiechnięta buźka – to czytelny znak świadczący o dobrej jakości powietrza w rejonie Przedszkola Publicznego w Szczyrku Biłej.

POWSTANIE DUŻE PRZEDSZKOLE

Ćwierć tysiąca dzieci pomieści nowe przedszkole w Pisarzowicach, którego budowa ruszy już w kwietniu. – Zdecydowanie poprawi sytuację z miejscami dla małych dzieci – mówi burmistrz Wilamowic Marian Trela.

Przedszkole pomieści 250 dzieci w 10 oddziałach po 25 przedszkolaków każdy. Powstanie na tyłach kompleksu oświatowego w pobliżu budynku LKS Pionier, gdzie mieszczą się obecnie dwa oddziały przedszkolne. Takich miejsc z oddziałami przedszkolnymi w samych Pisarzowicach jest łącznie 5 i nie są to wymarzone warunki do organizacji zajęć dla najmłodszych. – Istniejące stare przedszkole już dawno przestało wystarczać. Toteż sukcesywnie adaptowaliśmy pomieszczenia na oddziały dla najmłodszych w kolejnych lokalizacjach. Teraz powstanie nowoczesny obiekt. Pozwoli pomieścić wszystkie dzieci, które rodzice chcą umieścić w przedszkolach – wyjaśnia burmistrz.

FOTO: MAT. UG WILAMOWICE

Wizualizacja budynku przyszłego przedszkola w Pisarzowicach.

Dwukondygnacyjny obiekt o wymiarach 53 na 26 m będzie zbudowany obok szkół w Pisarzowicach. Warunki będą bardzo komfortowe, zaplanowano, że na powierzchni blisko 1,4 tys. mkw. oprócz 10 sal zajęć powstanie również strefa komunikacyjno-szatniowa, administracyjna i kuchenna. Parter przewidziano na 3 przedszkolne oddziały integracyjne, także dojście do budynku i parking na 23 samochody zaprojektowano tak, aby nie było barier architektonicznych.

Całość zostanie ogrodzona, powstaną 3 place zabaw i wiaty. Warto dodać, że projektanci zadbali również o podniesienie bezpieczeństwa przeciwpożarowego całego kompleksu oświatowego w Pisarzowicach. Powstaną bowiem w tym miejscu 3 nowe zbiorniki przeciwpożarowe o łącznej pojemności 160 m sześc., a także nowa droga dojazdowa dla straży zakończona placem manewrowym. Budynek będzie miał ogrzewanie gazowe oraz instalację fotowoltaiczną. Budowa potrwa do lipca 2023 r., pochłonie ok. 13 mln zł, z tego 10 mln zł burmistrz pozyskał z Funduszu Inwestycji Samorządowych.

Budowa przedszkola w Pisarzowicach to niejedyna tegoroczna inwestycja oświatowa w gminie Wilamowice, zostaną również odnowione fasady szkół w Wilamowicach i Hecznarowicach. W ub.roku – w warunkach rygoru epidemicznego – oddano do użytku dużą przyszkolną salę gimnastyczną w Dankowicach, zaś w Wilamowicach wymieniono całą stolarkę okienną.

Gmina Wilamowice zaplanowała również budowę całkowicie nowego kompleksu oświatowego – szkolno-przedszkolnego – w Hecznarowicach. – Obecny budynek szkoły jest zbyt mały, a nie ma możliwości jego powiększenia. Toteż potrzeba nam całkowicie nowego obiektu – wyjaśnia burmistrz Marian Trela. Jest już gotowy projekt, uzyskano też wszelkie niezbędne zezwolenia. Gmina zabiega o dofinansowanie inwestycji z funduszy unijnych. **(ŁU)**

MARIAN TRELA,
burmistrz Wilamowic:

Wbrew tendencjom ogólnopolskim i europejskim w gminie Wilamowice z roku na rok przybywa mieszkańców. Dotyczy to zwłaszcza Pisarzowic, gdzie osiedla się wiele młodych rodzin spoza gminy, a nawet regionu, mieszka tu już 6,2 tys. mieszkańców. Widzą, jak jest to atrakcyjne miejsce do życia, to powód do radości, bo niewątpliwie nowe budownictwo przyczynia się do rozwoju całej społeczności.
Oznacza to jednocześnie konieczność tworzenia nowej wydolnej infrastruktury, aby zaspokoić rosnące potrzeby. Przedszkola i, w ogóle, oświata należą do tych dziedzin, które od wielu lat intensywnie rozwijamy, aby przyjąć wszystkich chętnych i stworzyć im dogodne warunki do nauki. Dlatego cieszę się z tej kolejnej inwestycji, bo zdecydowanie pomoże ona młodym rodzinom z naszej gminy.

SPRAGNIONY TRZEPOT

Przy zachowaniu rygorów sanitarnych, ale z wielkim entuzjazmem młodych aktorów, w odnowionym domu kultury w Pisarzowicach zaprezentowano premierę spektaklu „Trzepot".

Przypomnijmy, dom kultury w Pisarzowicach w ostatnim okresie przeszedł gruntowną modernizację. – Stał się bardzo nowoczesnym obiektem spotkań i różnego rodzaju zajęć miejscowej społeczności, grup zainteresowań i organizacji, którym z roku na rok przybywa członków – wyjaśnia burmistrz Wilamowic Marian Trela. Inaugurację nowego obiektu, już pod nazwą Gminne Centrum Działań Twórczych w Pisarzowicach, przeprowadzono w warunkach pandemii i w rzeczywistości imponujący obiekt, podlegający Miejsko-Gminnemu Ośrodkowi Kultury w Wilamowicach, nie miał jeszcze okazji zaprezentować wszystkich swoich możliwości.

Toteż wielu mieszkańców gminy z niecierpliwością czekało na spektakl. Z powodu

ZDJĘCIA: TOMASZ KUCHARSKI / MAT. MGOK WILAMOWICE

konieczności zachowania dystansu społecznego premierę przedstawienia rozłożono na dwa dni, sobotę oraz niedzielę 20 i 21 lutego. Młodymi aktorami Teatrzyku Dziecięcego „Debiucik" i Teatru „Bezimienni" pokierowała autorka scenariusza i reżyserka Urszula Kucharska, instruktor i jednocześnie kierownik Centrum. Obie grupy teatralne mają na swoim koncie wiele nagród na festiwalach teatralnych krajowych i międzynarodowych.

Jak wyjaśnia Urszula Kucharska, spektakl po raz pierwszy wystawiony został dwanaście lat temu w ówczesnym Wiejskim Domu Kultury w Pisarzowicach, a inspiracją do jego powstania była kultura japońska. Został wznowiony na jubileusz 10-lecia istnienia teatru, z powodu pandemii przesunięto jednak premierę. Po latach spektakl zmienił swój kształt, powstały nowe choreografie, dodano nowe wątki, rozbudowano fabułę, jednak temat pozostał niezmienny. Pragnienie miłości, ulotność pragnień i uczuć, różne oblicza uczuć, wolność i jej kruchość to główne tematy spektaklu. Sprzed 12 laty zachował się za to kostium głównej bohaterki.

Premiera skierowana była głównie do rodzin młodych aktorów, wielu z rodziców zaangażowało się w przygotowanie premiery. Autorką kostiumów jest Magdalena Chrobak, uszytych przy wsparciu Rady Sołeckiej w Pisarzowicach, za światło odpowiada Magdalena Chrobak.

Spektakl będzie ponownie wystawiany 7 marca, wejściówki są do odbioru w Centrum. Już teraz zainteresowanie jest tak duże, że zaplanowano dwa przedstawienia. **(UK)**

MANEWRY KULTURY

Ponad 50 tys. zł otrzymał Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Wilamowicach na realizację projektu „Manewry Kultury" z Gminnym Centrum Działań Twórczych w Pisarzowicach.

Projekt w pierwszej części zadania ma posłużyć do zbadania potrzeb kulturalnych mieszkańców gminy Wilamowice, rozpoznania potrzeb i wyłonienia grup inicjatywnych wraz z liderami. Głównym założeniem projektu jest zainicjowanie działań o charakterze integrującym, poprzez nawiązanie współpracy między nowo powstałym Gminnym Centrum Działań Twórczych w Pisarzowicach a mieszkańcami gminy, w tym organizacjami społecznymi. Ma za zadanie nawiązanie relacji oraz wzmacnianie stworzonej więzi między odbiorcami a ośrodkiem kultury.

Ośrodkowi kultury zależy na dotarciu do szerszego grona odbiorców i grup dotąd nie biorących aktywnego udziału w życiu kulturalnym gminy. Działania badawcze, które zostaną przeprowadzone w pierwszej części projektu, pozwolą wskazać ewentualne braki w ofercie kulturalno-edukacyjnej Gminnego Centrum Działań Twórczych w Pisarzowicach i opracować odpowiedź na potrzeby w postaci konkretnych aktywności.

Wśród działań, mających na celu zbadanie potrzeb, znajdą się warsztaty, wywiady, spotkania. W ten sposób Centrum będzie mogło wypracować diagnozę oczekiwań kulturalnych i określić potencjał kulturotwórczy mieszkańców.

W obecnej sytuacji epidemicznej brane pod uwagę są również zdalne sposoby przeprowadzenia diagnozy, z wykorzystaniem ankiet oraz spotkań on-line.

Wniosek złożył Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Wilamowicach w ramach Programu „Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne 2021" (cz. I). Całkowita wartość zadania wynosi 63 220,00 zł, otrzymana dotacja – 50 220,00 zł. **(SN)**

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. NARODOWE CENTRUM KULTURY DOM KULTURY+

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach programu Narodowego Centrum Kultury Dom Kultury+ Inicjatywy lokalne 2021

POMPOWNIE ISTOTNYM ELEMENTEM SIECI

Dwie nowoczesne pompownie ścieków wybudowane zostaną w Wilkowicach. To kolejne kluczowe inwestycje w ramach realizowanego zadania „Budowa sieci kanalizacji sanitarnej na terenie gminy Wilkowice w wyznaczonych obszarach aglomeracji".

Specjalne pompownie – tłocznie ścieków zaprojektowane zostały z uwagi na specyficzne ukształtowanie terenu w Wilkowicach. Tam bowiem, gdzie grawitacyjne odprowadzenie ścieków nie jest możliwe do wykonania, istnieje potrzeba zastosowania rozwiązań, które zapewnią przetransportowanie nieczystości na kilkudziesięciometrową wysokość w górę. Tak też będzie w rejonie Hucisk (przy ul. Galicyjskiej) oraz Bułgarii (ul. Łubinowa).

W rejonie ul. Łubinowej wraz z nowym rokiem rozpoczęto już prace przygotowawcze, aby przy sprzyjających warunkach pogodowych możliwie sprawnie przystąpić do robót ziemnych. Te są o tyle skomplikowane, że prowadzone będą przede wszystkim w głębokim ośmiometrowym wykopie. Zamontowane zostaną wodoszczelne grodzie, które okalać będą żelbetową komorę tłoczni.

Ścieki dopływać będą tu kanałem grawitacyjnym, trafią następnie do zamkniętych komór tłoczni wyposażonych w separatory, gdzie wyłapane zostaną większe zanieczyszczenia. Po wypełnieniu komory zbiorczej czujnik zainstalowany w zbiorniku włączy pompę, by przetłoczyć ścieki do wybudowanych wcześniej kanałów grawitacyjnych, którymi odpłyną dalej do oczyszczalni w Komorowicach. Cały proces nie będzie zarazem w żaden sposób uciążliwy dla okolicznych mieszkańców.

Obie pompownie, które powstaną w Wilkowicach, działać będą automatycznie, pompy sterowane będą za pomocą układu elektronicznego, współpracującego z czujnikiem poziomu ścieków. Przekazywanie sygnałów o pracy i ewentualnych stanach awaryjnych odbywać się będzie za pośrednictwem systemu telemonitoringu. Co istotne, odpowiednie zasilanie pompowni zagwarantują nowe przyłącza energetyczne. Zasilanie rezerwowe przewidziano ze stacjonarnego agregatu prądotwórczego. Do pompowni na Bułgarii i Huciskach przewidziano dojazdy zakończone placem manewrowym do wygodnego zawracania, ich tereny zostaną ogrodzone, wyposażone w bramę wjazdową i lampy oświetleniowe typu parkowego.

Inwestycja obejmie również wykonanie zbiorników retencyjnych – rezerwowych, gdzie będą mogły gromadzić się ścieki w sytuacji ograniczonego działania tłoczni – dwóch przy ul. Łubinowej o łącznej pojemności 56 metrów sześciennych i czterech przy ul. Galicyjskiej z pojemnością 213 m sześciennych. W pierwszym przypadku zabezpieczy to potrzeby dla ok. 100 budynków, w drugim zaś – niemal 240.

Dopiero po zakończeniu procedur odbiorowych i rozruchowych, a co za tym idzie oddaniu pompowni do użytkowania, możliwe będzie przyłączanie poszczególnych budynków do sieci kanalizacyjnej. Z przepompowni sieciowych korzystać będzie około tysiąca mieszkańców gminy. Pompownia na Bułgarii gotowa będzie w drugim kwartale tego roku, wtedy także równolegle prowadzone będą prace w Huciskach, gdzie finisz zaplanowano jesienią. **(MA)**

FOTO: ARCH.

Inwestycja budowy kanalizacji w Wilkowicach prowadzona była na szeroką skalę w rejonie ulicy Galicyjskiej już w minionym roku. Niebawem rozpocznie się tu kolejny ważny etap inwestycji, a więc montaż pompowni ścieków.

FOTO: ARCH.

Nowoczesne pompownie – tłocznie ścieków w Huciskach i Bułgarii zapewnią możliwość skanalizowania prawie całych Wilkowic.

FOTO: ARCH.

Huciska to jeden z obszarów, gdzie prace związane ze skanalizowaniem gminy Wilkowice mają największy rozmach.

W WILKOWICACH ZAMONTOWANE ZOSTANĄ 2 POMPOWNIE, KTÓRE POZWOLĄ NA SKANALIZOWANIE KOLEJNYCH OBSZARÓW GMINY:

BUŁGARIA (UL. ŁUBINOWA)
- tłocznia TSC.2.15 montowana na głębokości ok. 8 metrów
- podnoszenie ścieków na wysokość ponad 17 metrów
- 2 zbiorniki rezerwowe na ścieki o łącznej pojemności 56 metrów sześciennych
- zabezpieczenie potrzeb dla ok. 300 mieszkańców

HUCISKA (UL. GALICYJSKA)
- tłocznia TS.2.45 montowana na głębokości ok. 6 metrów
- podnoszenie ścieków na wysokość ponad 100 metrów
- 4 zbiorniki rezerwowe na ścieki o łącznej pojemności 213 metrów sześciennych
- zabezpieczenie potrzeb dla ok. 700 mieszkańców

Do 2017 r. na terenie gminy Wilkowice sieć kanalizacyjna liczyła 67 km, co pozwalało określić stopień skanalizowania na 50,1 proc. Realizacja obecnego projektu, z wykonaniem łącznie 79,42 km sieci, pozwoli na skanalizowanie gminy w ponad 95 proc.
Termin rozpoczęcia – kwiecień 2017 r.
Termin zakończenia – grudzień 2022 r.
Termin uzyskania efektu ekologicznego – grudzień 2023 r.

FINANSE:

83 237 440,17 zł – koszt całego projektu, w tym:
43 392 544,25 zł – dotacja z funduszy Unii Europejskiej
20 937 300,00 zł – pożyczka z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej
18 907 595,92 zł – środki własne Gminy Wilkowice

JANUSZ ZEMANEK,
wójt gminy Wilkowice:

Przystępujemy do bardzo istotnego etapu inwestycji kanalizacyjnej. W Wilkowicach powstaną jeszcze w tym roku dwie pompownie sieciowe – tłocznie ścieków, które pomimo specyficznego ukształtowania terenu naszej gminy zapewnią korzystanie z kanalizacji dla kolejnych domostw. Parametry tłoczni zapewnią przerzut ścieków z budynków zarówno tych już zamieszkiwanych, jak i w perspektywie długofalowej, bo do naszej gminy ludzie chętnie się sprowadzają, a spora część obszarów rolnych przekształcana jest w działki budowlane.

Na każdym kroku podkreślamy, że inwestycja budowy pompowni jest w pełni bezpieczna i to pod wieloma względami. Przygotowana została w sposób optymalny, aby spełniać wszelkie wymagane normy ekologiczne, ale i funkcjonować bez przeszkód w przypadku wystąpienia nieprzewidzianych awarii. Zastosowane będą urządzenia nowoczesne i o bardzo wysokiej wydajności oraz efektywności. Dodatkowy atut to bez wątpienia opcja bieżącego monitorowania pracy obu tłoczni przez aparaturę kontrolno-pomiarową.
Odnosząc się do całego zadania związanego z budową kanalizacji przypomnę, że ubiegły rok zakończyliśmy z dużym optymizmem, wyprzedzając zakładany pierwotnie harmonogram. To znaczące tempo realizacji ma teraz szczególną wagę, gdy aura uniemożliwia szybkie przeprowadzanie skomplikowanych robót ziemnych. Kiedy tylko prace ruszą pełną parą, będziemy konsekwentnie zmierzali do oczekiwanego efektu ekologicznego, a więc przyłączenia się kolejnych mieszkańców do zbiorczej sieci.

JEDNOSTKA REALIZUJĄCA PROJEKT W URZĘDZIE GMINY WILKOWICE

43-365 Wilkowice, ul. Wyzwolenia 25
tel.: 33 499 00 77, e-mail: abrzyski@wilkowice.pl
Więcej informacji na stronie www.wilkowice.pl w zakładce „Kanalizacja POIiŚ".

Fundusze Europejskie Infrastruktura i Środowisko | Gmina Wilkowice | Unia Europejska Fundusz Spójności | Dofinansowano ze środków Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej

BUDOWA SIECI KANALIZACJI SANITARNEJ NA TERENIE GMINY WILKOWICE W WYZNACZONYCH OBSZARACH AGLOMERACJI

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

KONTROLA Z DRONA

Nad dachami budynków mieszkalnych w gminie Bestwina w ostatnim okresie pojawił się dron. Bada, jakim paliwem mieszkańcy opalają w swoich piecach.

– Świadomość mieszkańców w ostatnich latach bardzo się zmieniła, coraz rzadziej tolerują zatruwanie powietrza ze spalania śmieci i niewłaściwego rodzaju paliwa w sąsiedztwie. Wiele lotów drona to właśnie sygnały od samych zainteresowanych czystą atmosferą – mówi wójt gminy Bestwina Artur Beniowski. Akcja z wynajęciem drona ze specjalistycznym sprzętem do pomiarów zanieczyszczeń w dymie z kominów to także odpowiedź na pojawiające się w chłodniejsze dni złe wyniki w gminnym systemie pomiarów jakości powietrza.

Akcje przeprowadzane są popołudniami, a więc w czasie, gdy większość mieszkańców już powróciła z pracy do domów. Część lotów odbywa się jako odpowiedź na sygnały mieszkańców, ale nie brakuje również losowych przelotów nad dachami we wszystkich sołectwach. Wśród osób, które prowadzą kontrole z drona jest również bestwiński dzielnicowy, dzięki czemu łatwiej sprawdzić, jakim paliwem opalane są kotły grzewcze. Jak można wnosić z wpisów mieszkańców pod wójtową informacją o kontroli dronów, sama akcja spotkała się z dużą aprobatą. – Można zauważyć coraz mniejsze przyzwolenie na zanieczyszczanie powietrza – wyjaśnia Artur Beniowski.

FOTO: ARCH. UG BESTWINA

Dodaje, że mieszkańcy o akcji zostali powiadomieni. Przy okazji roznoszenia do gospodarstw nakazów płatniczych, doręczyciele dostarczają również ulotki z uwagami na temat palenia w piecach. W pismach są informowani m.in. o obowiązku wymiany starych kotłów zgodnie z przyjętym w województwie śląskim harmonogramem. – Karanie tych właścicieli domów, którzy palą śmieciami, ma ich zmotywować do przestrzegania przepisów. Zależy nam jednak nie na karaniu, ale na czystym powietrzu w naszej okolicy. Dlatego będziemy powtarzać akcję kontroli za pomocą dronów – dodaje wójt. **(ŁU)**

USUWANIE KOPCIUCHÓW

Przypomnijmy, że w województwie śląskim obowiązuje uchwała antysmogowa. Zobowiązuje ona do likwidacji starych pieców węglowych, których rozpoczęcie eksploatacji nastąpiło przed wrześniem 2017 r.:

- **kotły powyżej 10 lat od daty produkcji – do końca 2021 r.**
- **kotły od 5 do 10 lat od daty ich produkcji – do końca 2023 r.**
- **kotły poniżej 5 lat od daty ich produkcji – do końca 2025 r.**
- **kotły klasy 3 lub 4 – do końca 2027 r.**

ZACZERPNĄĆ POWIETRZA

Prezes Fundacji Ekologicznej „Arka” Wojciech Owczarz zorganizował pierwszą w Polsce „Tlenodajnię”. Można w niej zaczerpnąć świeżego powietrza, a dodatkowo spędzić w spokoju chwilę relaksu.

Jak wyjaśnia Wojciech Owczarz, tlenodajnia powstała według jego pomysłu jako specjalne miejsce w bielskiej Galerii „Sfera”. – Można w nim bezpiecznie i z przyjemnością odetchnąć pełną piersią – mówi. W pomieszczeniu zestawiono rośliny antysmogowe. Są one specjalnie dobrane według wyników Amerykańskiej Agencji Kosmicznej NASA, która przeprowadziła badanie roślin pod kątem najlepszych efektów w oczyszczaniu powietrza w domach i biurach. W tlenodajni Fundacja prowadzi warsztaty i lekcje tematyczne, dotyczące czystego powietrza i działań antysmogowych. Pozostali użytkownicy mogą z kolei w tym miejscu spokojnie poczytać książkę lub popracować.

FOTO: MAT. FUNDACJA ARKA

Prezes Arki przytacza dane Światowej Organizacji Zdrowia (WHO). Zgodnie z nimi, aż 90 proc. czasu spędzamy wewnątrz budynków. Okazuje się jednak, iż smog przedostaje się także do naszych domów i biur. I to nawet w 50 proc. Do zanieczyszczeń z zewnątrz dochodzą te pochodzące z użytych farb i lakierów, stosowanych wykładzin, mebli, palenia w kominku czy nawet ze świec zapachowych.

Toteż powietrze, zwłaszcza w sezonie grzewczym, zawiera mnóstwo szkodliwych substancji. W smogu obecne są m.in. pyły PM2,5, PM10, a także benz(o)apiren i metale ciężkie. – Człowiek wdycha dziennie około 16 kg powietrza. To kilkakrotnie więcej niż wypija w tym czasie wody i spożywa żywności. Powietrze jest najważniejsze – przekonuje prezes Arki, znanej ze swojej działalności na rzecz poprawy stanu środowiska. **(R)**

POCZTÓWKI TAKŻE EKOLOGICZNE

Ośrodek Promocji Gminy Jaworze po raz pierwszy zaprasza uczniów szkół podstawowych do udziału w konkursie plastycznym „Pocztówka z Jaworza”.

FOTO: MAT. UG JAWORZE

Malowniczy widok Jaworza.

Za temat przewodni prac przyjęto Jaworze zarówno w ujęciu współczesnym, jak i historycznym. Nawiązywać mają one do najpiękniejszych architektonicznych, ale również przyrodniczych zakątków miejscowości. – Mamy wielką nadzieję, że powstałe prace będą swego rodzaju promocją naszej gminy, podkreśleniem jej wyjątkowego piękna i uroku – tłumaczą organizatorzy.

Mając na uwadze charakterystykę Jaworza można spodziewać się, że część prac nawiązywać będzie do jego uzdrowiskowej tradycji, datowanej na XIX wiek. Przez lata specjaliści podkreślali, że klimat gminy istotnie sprzyja właściwościom leczniczym i profilaktycznym. Jaworze podejmuje zresztą od lat szereg zabiegów, by troszczyć się o stan powietrza. Z powodzeniem realizowany jest program wymiany pieców na ekologiczne z ogrzewaniem gazowym, budynki użyteczności publicznej zostały wyposażone w nowoczesne instalacje fotowoltaiczne, a jakość powietrza na bieżąco monitorowana jest poprzez specjalne czujniki. – Działania proekologiczne stawiamy wśród najważniejszych, bo służą one wszystkim naszym mieszkańcom bez wyjątku. To również odpowiedzialność za środowisko, w jakim przyjdzie nam funkcjonować w perspektywie długofalowej – zauważa Radosław Ostałkiewicz, wójt Jaworza.

Nieprzypadkowo więc konkurs istotnie rozwijający wyobraźnię, artystyczną wrażliwość i twórcze zdolności dzieci adresowany jest do uczniów wszystkich kolejnych roczników klas szkół podstawowych. Prace pod adresem biuro@opgj.pl przyjmowane są wraz z kartą zgłoszenia do 15 marca br., rozstrzygnięcie nastąpi kilka dni później. Najciekawsze wykonania mają następnie zostać wydane w formie pocztówek. **(M)**

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

BLIŻEJ PRZYŁĄCZY

Realizacja projektu związanego z kanalizacją sanitarną w gminie Kozy wkracza w kolejny etap. Po niezbędnych odbiorach możliwe będą niebawem przyłączenia budynków do sieci.

W najbliższym czasie zostaną zakończone prace przy zadaniu nr 3, obejmującym rejon Krzemionek wzdłuż potoku Pisarzówka. Do wykonania pozostały tu tylko odcinki w ciągu ul. Krańcowej. Zaawansowane są także działania przy zadaniu nr 2 w rejonie ul. Przeczni i Kęckiej, gdzie powstało już ok. 6 km kanalizacji, co stanowi przeszło 50 procent robót.

FOTO: MAT. UG KOZY

To właśnie do mieszkańców tych terenów w pierwszej kolejności trafią specjalne broszury z niezbędnymi informacjami, dotyczącymi warunków związanych z wykonaniem przyłącza, jego zgłoszeniem i odbiorem. Każdy właściciel posesji, do której przewidziano sięgacz kanalizacyjny, zostanie dodatkowo poinformowany pisemnie przez Jednostkę Realizującą Projekt o możliwości podłączenia. – Tylko wówczas będzie można rozpocząć stosowne prace. Do tego czasu nie ma żadnej możliwości wykonywania przyłączy – wyjaśniają przedstawiciele JRP.

Równolegle prowadzone są prace w innych rejonach gminy. Przy zadaniu nr 4 w Małych Kozach do tej pory wykonawca wybudował niemal 4 km kanalizacji sanitarnej. Zadanie nr 5 to z kolei m.in. prace w okolicy ul. Wapiennej. Niespełna 3 km sieci już powstałej to ok. 60 proc. zaawansowania. Przyłączenia ruszą na tych obszarach nie wcześniej, jak w 2022 roku, co także poprzedzone zostanie odpowiednimi informacjami z JRP.

Jak przyznaje wójt gminy Jacek Kaliński, szeroko zakrojona inwestycja znacząco poprawi komfort życia mieszkańców. – Należy pamiętać o tym, że projekt zakończy się sukcesem i odpowiednim efektem ekologicznym tylko wtedy, gdy właściciele nieruchomości podłączą swoje budynki do sieci zbiorczej – mówi wójt. **(RA)**

MILIONY NA TERMOMODERNIZACJĘ

Ponad 92 mln zł dofinansowania, niemal dwukrotnie więcej niż pierwotnie zaplanowano, przyznał Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach gminom, spółdzielniom i wspólnotom mieszkaniowym na kompleksową termomodernizację wielorodzinnych budynków mieszkalnych. – Wobec tak dużego zainteresowania tego rodzaju inwestycjami niebawem wystartuje kolejna edycja konkursu – zapowiada Tomasz Bednarek, prezes Funduszu.

FOTO: MIROSŁAW CICHY/MAT. WFOŚiGW W KATOWICACH

Miasto Ustroń to jeden z beneficjentów wsparcia na kompleksową termomodernizację wielorodzinnych budynków mieszkalnych. Burmistrz Przemysław Korcz stosowną umowę podpisał wraz z Adamem Lewandowskim, zastępcą prezesa zarządu WFOŚiGW w Katowicach.

Jak dodaje Tomasz Bednarek, pula środków w piątej edycji unijnego konkursu wynosiła początkowo 50 mln zł. Zwłaszcza samorządy z terenu województwa śląskiego wykazywały jednak chęć podjęcia konkretnych działań w zakresie termomodernizacji budynków w swoich gminach. W następstwie zabiegów katowickiego WFOŚiGW środki na ten cel z unijnego Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko na lata 2014-2020 zwiększono do przeszło 92 mln zł, co pozwoliło dofinansować łącznie 39 projektów.

Największą kwotę dofinansowania, bo na poziomie aż blisko 20 mln zł, przyznano Śląsko-Dąbrowskiej Spółce Mieszkaniowej. Kompleksową termomodernizację przejdzie dzięki temu ponad pół setki wielorodzinnych budynków mieszkalnych. – Inwestycje w różnych częściach naszego województwa przyczynią się istotnie do zmniejszenia zużycia energii i naturalnego spadku emisji gazów cieplarnianych – przyznaje prezes Bednarek.

Tymczasem już w marcu br. rozpocznie się przyjmowanie wniosków w kolejnej edycji konkursu. I tym razem przewidziano wielomilionowe pule środków dla zainteresowanych. **(RED)**

MŁODZIEŻ O ŚRODOWISKU

ZDJĘCIA: ALINA MACHER/MAT. STAROSTWA POWIATOWEGO

Jedna z prac plastycznych składająca się z kolorowych rysunków o tematyce ekologicznej i wyklejanki z jednorazowymi opakowaniami i sztućcami.

Bielskie Starostwo rozstrzygnęło XVII edycję Powiatowego Konkursu Ekologicznego „Człowiek a Środowisko".

Konkurs jak co roku został zaadresowany do dzieci młodzieży szkół podstawowych i ponadpodstawowych z terenu powiatu bielskiego. Jego celem jest rozbudzanie świadomości ekologicznej, popularyzacja zasad życia w czystym środowisku naturalnym, kształtowanie emocjonalnego stosunku do właściwych zachowań w środowisku oraz inspiracja do twórczości plastycznej, literackiej i fotograficznej.

Ogłoszono go w październiku ub.roku i z uwagi na pandemię termin nadsyłania prac przedłużono do 11 grudnia 2020 r. Na konkurs wpłynęło około 200 prac, w tym ponad 60 w kategorii prac literackich. Pod koniec stycznia komisja konkursowa, w której uczestniczą także wszyscy członkowie Komisji Ochrony Środowiska i Rolnictwa Rady Powiatu Bielskiego, ogłosiła wyniki.

W kategorii prac plastycznych wśród uczniów klas I-III zwyciężył Marek Piernik ze Szkoły Podstawowej nr 7 w Czechowicach-Dziedzicach, w klasach IV-VI Emil Suchy ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Jaworzu, w VII-VIII Wiktoria Wróblewska ze Szkoły Podstawowej w Czańcu. W kategorii prac fotograficznych I miejsce zajęła Zuzanna Sojka z Zespołu Szkolno- Przedszkolnego im. Jana Pawła II w Rudzicy, zaś w kategorii prac literackich wśród uczniów klas I-III Lena Januszyk z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Kaniowie, w klasach IV-VI Bogdan Filapek ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Wilkowicach, w VII-VIII Franciszek Owczarek ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Jaworzu. W kategorii prac multimedialnych zwyciężyła Amelia Białek z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Rudzicy. **(AM)**

Na tegoroczny konkurs wpłynęło około 200 prac.

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja

TU JAKOŚĆ JEST NAJWAŻNIEJSZA

Szkoła Mistrzostwa Sportowego, funkcjonująca pod szyldem BTS Rekord w Bielsku-Białej, to niezmiennie idealna propozycja dla tych rodziców, którzy chcą, aby ich dzieci z powodzeniem łączyły wszechstronną edukację ze zdobywaniem sportowych szlifów.

Podobnie, jak inne placówki oświatowe, tak i ta z siedzibą w Cygańskim Lesie stanęła w trwającym wciąż roku szkolnym w dobie pandemii przed nie lada wyzwaniem. W przypadku Szkoły Mistrzostwa Sportowego ograniczenia nie okazały się aż tak dotkliwe. – Aspekt związany ze szkoleniem sportowym nie został w zasadzie w żaden poważniejszy sposób ograniczony. Zajęcia sportowe odbywają się normalnie przy zachowaniu wymogów sanitarnych. To bardzo duża wartość, bo nasza młodzież nie tylko może się spotykać w gronie rówieśników, ale przede wszystkim pozostać aktywna. Można więc śmiało stwierdzić, że specyfika szkoły de facto bardzo nam pomogła w zaistniałych okolicznościach – mówi Jarosław Krzystolik, wicedyrektor ds. sportowych w SMS Rekord.

Na podkreślenie zasługuje ponadto, iż do nauczania w nowej, zdalnej formule na taką skalę szkoła właściwie się przysposobiła. – Powstała specjalna platforma do zajęć on-line i szybko mogliśmy efektywnie przestawić się na edukację zgodną z przepisami oświatowymi. Gdy natomiast możliwe było nauczanie hybrydowe, zaopatrzyliśmy się w dodatkowy sprzęt audiowizualny. Doświadczenia nauki i pracy on-line, które zdobyliśmy, zostaną już z nami i będą dobrze spożytkowane, np. w sytuacji nieobecności w szkole spowodowanej kontuzją czy dłuższą chorobą – uważa dyrektor placówki Anita Gańczarczyk.

FOTO: MAT. SMS REKORD

Futsalowa drużyna BTS Rekord w kategorii wiekowej do lat 15, złożona z podopiecznych Szkoły Mistrzostwa Sportowego, to jedna z tych, która na wstępie nowego roku sięgnęła po złoty medal Młodzieżowych Mistrzostw Polski.

Szkoła zlokalizowana przy ulicy Startowej niezmiennie zapewnia miejsce do umiejętnego łączenia nauki ze sportem dla około 180 uczniów – w poszczególnych rocznikach klas licealnych oraz najstarszych w szkole podstawowej. Nie inaczej będzie w roku szkolnym 2021/2022, na który obecnie w SMS Rekord rusza proces naborowy, obejmujący już przyszłą klasę IV „podstawówki", I klasy LO oraz uzupełniający w klasach V i VI. – Konsekwentnie dbamy o to, aby ilość uczniów przyjmowanych nie zaburzała jakości, na którą kładziemy szczególny nacisk. Dotyczy to zarówno kwestii sportowych, jak i edukacyjnych, bo te idą u nas w parze – dodaje dyrektor SMS-u.

Wspomniana jakość placówki znajduje zresztą odzwierciedlenie w faktach. Futsalowe zespoły Rekordu, opierające się o podopiecznych szkoły, należą do najlepszych w kraju, zdobywając niemal za każdym razem najcenniejsze medale podczas kolejnych turniejów Młodzieżowych Mistrzostw Polski. Doskonale poczynają sobie również piłkarze, także na polu kobiecych rozgrywek futsalowych i futbolowych ekipa w biało-zielonych barwach ma się czym pochwalić. – Sukcesy, których rzeczywiście mamy od lat sporo, nie biorą się znikąd. Nasza praca treningowa nastawiona jest na wyszkolenie kolejnych roczników zawodników i zawodniczek dla potrzeb naszych wszystkich grup seniorów i seniorek w futsalu i na dużym boisku. Natomiast systematycznie rosnąca ilość wychowanków w tych zespołach świadczy o tym, że obrana droga jest najwłaściwsza. To systematyczna i dobrze zorganizowana praca treningowa, swoje robią też doskonałe warunki pod kątem sportowego rozwoju, jakie Centrum Sportu Rekord gwarantuje – wyjaśnia wicedyrektor Krzystolik.

Szkoła odpowiednio szybko, sprawnie, a przy tym z zachowaniem bezpieczeństwa i jakości procesu edukacyjnego, przystosowała się do konieczności prowadzenia nauki w niełatwym okresie pandemii.

Z kolei o poziomie edukacyjnym świadczyć mogą choćby wyniki egzaminów ósmoklasistów. Uśredniając je, uczniowie SMS-u wypadają w nich powyżej wskaźników dla miasta Bielska-Białej, które na tle całego województwa śląskiego plasuje się w ścisłej czołówce. Dotyczy to także najtrudniejszego przedmiotu, a więc matematyki. Placówka w Cygańskim Lesie wciąż może szczycić się zarazem certyfikatem „Wiarygodna Szkoła", potwierdzającym wysoki poziom nauczania i wychowania oraz zapewnianie bezpieczeństwa swoim uczniom.

Sam obiekt szkolny, wybudowany z rozmachem przed kilku laty, to nowoczesne i w pełni wyposażone multimedialnie sale lekcyjne, biblioteka, stołówka oraz niezbędne zaplecze z szatniami. Na infrastrukturę sportową dostępną dla podopiecznych SMS Rekord składają się trzy boiska piłkarskie ze sztuczną nawierzchnią o różnych wymiarach, pełnowymiarowe boisko trawiaste, hala sportowa, siłownia oraz salka na potrzeby zajęć fitness. Uczniowie mogą liczyć także na zakwaterowanie w komfortowych warunkach internatu przy zapewnionej całodobowej opiece pedagogicznej.

Szkoła wychodzi także z ciekawą ofertą dla swoich absolwentów. Dzięki kontynuowanej współpracy z Wyższą Szkołą Edukacji w Sporcie stworzona została po zakończeniu nauki licealnej możliwość podjęcia studiów na kierunkach powiązanych ze sportem. Z takiej alternatywy młodzież kończąca edukację w SMS Rekord korzysta na preferencyjnych warunkach. **(M)**

FOTO: MIROSŁAW ŁUKASZUK

Gablota trofeów zdobywanych przez uczniów placówki w Cygańskim Lesie systematycznie powiększa się o kolejne puchary, potwierdzające dobitnie przynależność Rekordu do ścisłej krajowej czołówki w rozgrywkach futsalowych.

JANUSZ SZYMURA,
prezes BTS Rekord, organu prowadzącego SMS:

Jakość to w przypadku naszej szkoły jedno z najważniejszych słów kluczy. Obraliśmy kierunek na wszechstronne szkolenie młodzieży, stawiając wyraźnie na sport, ale absolutnie nie zaniedbując edukacji. I takie podejście w moim odczuciu doskonale się sprawdza. Za istotne uważam to, że stworzyliśmy przez te kilka ostatnich lat optymalne warunki do prawidłowego rozwoju dzieci i młodzieży. Uczniowie czują się w naszej szkole dobrze, cenią sobie panującą tu atmosferę i mogą się realizować.
Nie byłoby to możliwe bez ścisłego związku Szkoły Mistrzostwa Sportowego z klubem Rekord. To jednak nie wszystko. Staramy się zapraszać do współpracy szkółki i akademie piłkarskie prosperujące w całym regionie – mieście Bielsku-Białej, gminach powiatu bielskiego, Żywiecczyzny czy Śląska Cieszyńskiego. Bo choć nie mamy problemów z naborem, a chętnych zgłasza się co roku o wiele więcej, niż jesteśmy w stanie przyjąć, to podtrzymujemy nasze dążenia do zachowania jakości i ciągłego podnoszenia poziomu.

ARTYKUŁ SPONSOROWANY